Nr 51. Dnia 5 marca. Środa. Dnia 21 lutego (5 marca) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. - (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję s. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się nie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka Opata.
Jutro: ŚŚ. Wiktora, Wiktorji i Koloty P.
Piątek: Ś. Tomasza z Akwinu Wyznawcy.
Sobota: ŚŚ. Jana Bożego i Beaty P.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 40
Zachód „ „ 5 „ 44

Długość dnia godzin 11 minut 4
Przybyło „ „ 3 „ 26

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ŚŚ. Franciszki Rz., Cyryla i Met od.
Poniedziałek: ŚŚ. 40 Męczenników.
Wtorek: Ś. Konstantyna Wyznawcy.
Środa: Ś. Grzegorza I. Papieża.

— W dniu wczorajszym na doroczny obchód uroczystości św. Kazimierza, na cześć którego odbywał się odpust w dwóch świątyniach Pańskich tegoż imienia, zebrali się liczni pobożni tak na ranne jak i na popołudniowe nabożeństwa, które się odbywały przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, a zakończone solennemi Nieszporami i błogosławieństwem obecnych Najświętszym Sakramentem.

Uroczystość wspomnioną, św. Kazimierza, obchodzić będzie także odpustem zupełnym i kościół św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, lecz dopiero w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 9-go b. m.

Pierwsze odpustowe Nieszpory odbędą się w sobotę, jako w wigilję odpustu.

W przyszłą też niedzielę kościół św. Jacka przy ulicy Freta, obchodzić będzie odpustem zupełnym doroczną pamiątkę św. Tomasza z Akwinu, Wyznawcy, którego uroczystość przypada pojutrze.

Kościół zaś św. Andrzeja Apostoła, przy ulicy Bonifraterskiej, obchodzić będzie w przyszłą niedzielę uroczystość patrona tegoż kościoła, św. Jana Bożego, którego pamiątka przypada w przyszłą sobotę.

Oba te odpusty rozpoczną się już w wigilję uroczystemi Nieszporami, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— W dniu wczorajszym odbyła się z kolei w kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, pierwsza pasja, w czasie której, wobec napełnionej świątyni pobożnemi słuchaczami, głosił słowo Boże JX. Chryzolog Majewski, wikarjasz Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznie.

Dzisiaj zaś odbywa się w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedm. obok skweru, po raz drugi już z kolei passja, z kazaniem JX. Niewiarowskiego, wikarjusza miejscowego.

W dniu jutrzejszym przypada druga z kolei pasja w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, gdzie słowo Boże w dalszym ciągu głosić będzie JX. Zygmunt Chełmicki, rektor kościoła świętego Ducha.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie o godzinie 9-tej zrana, zwykła solenna Wotywa miejscowego bractwa Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

— Zaonegdaj, w niedzielę, 18 lutego (2 marca), z powodu zawarcia stanowczego traktatu pokoju z Portą Ottomańską, odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Leoncjusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, w katedrze prawosławnej warszawskiej, po liturgji św., nabożeństwo dziękczynne, w obecności władz wojskowych i cywilnych. Tegoż dnia odprawione zostały nabożeństwa dziękczynne w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie.

— Onegdaj w poniedziałek, 19 lutego (3 marca), w uroczystość rocznicy wstąpienia na Tron Wszechrosyjski Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Alexandra Mikołajewicza, odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Leoncjusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, w katedrze prawosławnej warszawskiej, o godzinie 10-tej zrana, nabożeństwo solenne, w obecności władz wojskowych i cywilnych.

Tegoż dnia odprawione zostały nabożeństwa solenne w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie.

Wieczorem miasto było uiluminowane.

(Dn W.)

Z Bożej Łaski

MY, ALEXANDER DRUGI.

CESARZ I SAMOWŁADCA

WSZECHROSYJSKI,

KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,

etc., etc., etc.

Oznajmiamy wszystkim wiernym poddanym Naszym.

Dnia 15 b. m., z woli Boga Wszechmogącego, Najukochańszy Synowiec Nasz, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Wacław Konstantynowicz, zakończył życie, po krótkiej i ciężkiej chorobie.

Obwieszczając o tem bolesnem dla Nas i dla całego Cesarskiego Domu Naszego wydarzeniu, jesteśmy całkiem przekonani, że wszyscy wierni poddani Nasi przyjmą szczery udział w Naszym smutku familijnym i połączą z Naszemi modłami swoje do Stwórcy Najwyższego za zmarłego Wielkiego Księcia i o zesłanie Rodzicom Jego pocieszenia, jakie daje wiara w Świętą niezbadaną Opatrzność.

Dan w S.-Petersburgu, dnia 15 lutego, roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc ośmset siedmdziesiątego dziewiątego, Panowania zaś Naszego dwudziestego czwartego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

(Dn. War.)

Targ na Pradze.

—*g*— Praga, młodsza siostrzyca Warszawy, pełna przyszłości, rozszerzająca i przyozdabiająca się coraz bardziej, którą ożywia silnie ruch kolejowy, ma jednak między innemi arcyciemną stronę.

Zna ją każdy—jestto „targ na bydło".

Targowica ta, olbrzymie zbiorowisko cuchnącego błota i zgniłego nawozu, pełna zanieczyszczonych kałuż i wytwarzająca niemiłe a zdrowiu szkodliwe wyziewy, jest dla Pragi —czemś w rodzaju Augiaszowych stajni, którym jednak brak tylko... Herkulesa.

„Targ na bydło" znajduje się w samym środku Pragi, na ulicy jednej z najpryncypalniejszych i najwięcej mających szans pomyślnego rozwoju—Wołowej.

Czyż nie musi to wpływać ujemnie nietylko na zdrowie mieszkańców, ale nawet i na ogólny rozwój przedmieścia?

Uderzmy się w piersi—tak.

Bo i jakże żądać, ażeby nęciło warszawian świeże powietrze Pragi, jeżeli zamiast tego świeżego tchnienia pól i lasów, znajdują oni tam—nieprzyjemne miazmaty...

Jak chcieć, ażeby się na Pradze budowano, kiedy ulica Wołowa, łącząca dwa dworce kolejowe przedmieścia i stanowiąca ze względu na położenie główną tutaj arterję, która, zdaje się, najwięcej na ruch budowlany liczyć powinna, zalana cuchnącem błotem, odstrasza nieprzyjemnemi wyziewami i trudnym do domów dostępem.

Ogólną jest, ze względu na warunki sanitarne, zasadą, że targ na bydło nie może się znajdować śród miasta, a przestrzegać jej tem bardziej trzeba, im jest pierwotniejsze i mniej odpowiednie najnowszym wymaganiom policji zdrowia—urządzenie targowicy.

Że zaś targ prazki na tym ostatnim punkcie nie stoi wysoko—któż wątpi?..

Wobec więc wszystkiego, cośmy rzekli i ze względu na zachmurzający się horyzont sanitarno-hygienicznych warunków, bezwarunkowo koniecznem jest usunięcie ze środka Pragi gniazda zarazy...

Postulat ten nie jest zresztą nowością.

Wyrażały go już niejednokrotnie władze miejscowe, odzywali się z nim mieszkańcy Pragi...

Istniał już nawet sformułowany projekt przeniesienia targu na bydło za miasto, lecz rzecz rozbiła się o protest właścicieli domu przy ulicy Wołowej, którzy bali się stracić dochód z licznych tu szyneczków...

Dziś jednak, gdy Praga się rozwinęła i małe domki mogłyby z powodzeniem ustąpić miejsca daleko lepiej procentującym kamienicom, w interesie właścicieli domów powinnoby leżeć usunięcie targowicy z Pragi i oczyszczenie przedmieścia...

Zresztą coś też trzeba zrobić dla dobra i bezpieczeństwa publicznego.

Dziś przeto—powtarzamy raz jeszcze—*przeniesienie targu na bydło za miasto* jest konieczne i możliwe.

Zwlekać nie można—potrzeba to bowiem pilna...

Przeniesienie targowicy na inne miejsce z tego jeszcze względu byłoby pożyteczne, że nowy targ musianoby zapewne urządzić zgodnie z najnowszemi wymaganiami policji lekarskiej.

OPOWIADANIA WIECZORNE.

II. STRASZNA NOC.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 49)

Na ogołoconem z kołdry i poduszek łożu, Euzebjusz ujrzał—zwłoki przyjaciela. January leżał bokiem z głową oplecioną własnemi ramionami.

— Co to jest?—spytał przerażony sąsiad.

— Nie żyje! — odparli jednoczeeśnie Euzebjusz i jego znajomy.

— Cóż mu się stało?

— Zabił się...

Sąsiad podszedł do trupa i ostrożnie dotknął go cybuchem dla wypróbowania, czy nieboszczyk już skostniał. Szturgnął go raz, potem drugi...

— Co to?.. u stu tysięcy djabłów!— wrzasnął January siadając nagle na łóżku.

Trzej panowie znaleźli się w jednej chwili za progiem.

January zaczął się oglądać po pokoju i przecierać oczy.

— Panowie! — krzyknął sąsiad — ależ on żyje!... jak Boga kocham żyje!...

— January!—zawołał tkliwym głosem Euzebjusz—January to ja!... Przyjacielu!...

January wciąż oglądał się osowiałym wzrokiem.

— Co u djabła?... — mruczał.—Gdzież mój rewolwer, zegarek... futro?... Ależ mnie okradli?... Zabrali mi bieliznę, garderobę, porozlewali wino na podłogę, świsnęli nawet re... rewolwer!... Och! jakże mnie łeb boli!...

I upadł znowu na ograbione łóżko.

Gdy trzej panowie zbliżyli się do cierpiącego na głowę nieboszczyka, uczuli silny zapach spirytualjów.

— On żyje panowie!... — upewniał sąsiad — ale, jak widzę, strąbił się i to porządnie. Pięć pustych flaszek!... Jak mi honor miły, zuch chłopak!

— Co tu robić? — spytał Euzebjusz.

— Facecje! — odparł sąsiad. — Przenieśmy go do mego pokoju, bo tu widzę, niema na czem spać... rozbierzmy go, a jak się wyśpi i napije herbaty z cytryną, to nam wszystko opowie...

Zrobiono tak i w pół godziny później, rozebrany jak się należy, January spał na wygodnem łóżku sąsiada.

Trzej panowie tymczasem poszli do pokoju Januarego, obejrzeli pootwierane szuflady, odczytali pamiętnik samobójcy, jego list go Euzebjusza i zakomunikowali sobie nawzajem swoje wrażenia. Jednomyślnie zdecydowano, że żaden z nich nie bał się wejść do nieboszczyka, lecz, że sąsiad, który wszedł tam pierwszy i cybuchem wskrzesił Januarego, jest niewątpliwie o tyle szlachetnym, o ile godnym podziwu filantropem.

— W każdym razie, moi panowie—mówił sąsiad—jest to rzecz okropna, ażeby... panie... taki człowiek, jak ten oto January, panie, miał ginąć z własnej ręki przez lichwiarzy. Bo o ile wiem (a wiem dobrze), w tych 1,300 rublach które on im winien, jest zaledwie 600 do 700 rzeczywistego długu, resztę zaś stanowią, panie, procenta!...

— Trzebaby go wyciągnąć z błota— wtrącił kolega Euzebjusza. — Winien mi on wprawdzie coś, ale chętnie pożyczę mu więcej, byle ustatkował się i z lichwiarzami zerwał...

W tej chwili usłyszano brzęk pałasza i na progu—ukazał się rewirowy. Przybyły obejrzał pokój, krwawą plamę na podłodze i nieco dłużej zatrzymał wzrok na obecnych mężczyznach, aby bez zaciągania cudzej informacji mógł dociec sam, który też z nich jest samobójcą i kwalifikuje się do opieczętowania?

Pokazuje się jednak, że obserwacja nie zawsze wykrywa trupa, ponieważ rewirowy uznał za stosowne zapytać:

Zostałyby tam mianowicie wzniesione szopy i stajnie, zaprowadzone urządzenie ułatwiające żywienie i pojenie bydła, wreszcie uwzględniona konieczność częstego i łatwego oczyszczania targowicy.

Urządzenie podobne pozwoliłoby też zapewne obywatelom ziemskim, osobliwie ze stron oddalonych, uniknąć kosztownego pośrednictwa handlarzy i sprzedawać bydło z pierwszej ręki, co dziś przy braku pomieszczeń dla niesprzedanego bydła nie jest możebne...

Co się tyczy kontroli lekarskiej i dozoru policyjnego, to niewielkie oddalenie od Pragi nie stanie im na przeszkodzie, ponieważ i tak obecny targ dość jest od środka Warszawy oddalony.

Nadmienić wreszcie winniśmy, że na przeniesieniu targu zyskałby również magistrat, mogąc korzystnie sprzedać obszerne place obecnie pod targ zajęte.

Nie pozostaje więc nic—jak tylko w imię zdrowia publicznego życzyć urzeczywistnienia rzeczy pilnej i nieobliczony pożytek nieść mogącej.

A że pomyślą o tem niezwłocznie dbałe o dobro ogółu władze—nie wątpimy.

W sprawie dotkniętych powodzią.

Art. nad. Czytam w *Kurjerze warszawskim* o wielkich składkach na rzecz dotkniętych powodzią u nas na nizinie moczydłowskiej.

Otóż, ponieważ już obecnie, po opadnięciu wód, można ocenić bardziej szczegółowo straty, jakie ponieśli tutejsi mieszkańcy skutkiem powodzi, uważam za właściwe, jako zamieszkały na moczydłowskiej nizinie i znający dobrze okolicę, podać do wiadomości publicznej niektóre w tym przedmiocie uwagi.

Pokazało się więc, że zasiewy ozime, teraz już z pod wody po większej części uwolnione, ucierpiały niewiele a i w ziemniakach powydobywanych z dołów, o które się najmocniej troskano, niema też wiele szkody.

Byle je tylko starannie wysuszyć, zdaje się, nie będą się one psuły.

Gdy przeto straty, skutkiem powodzi, okazują się mniejsze aniżeli pierwotnie mniemano i gdy wogóle prócz nielicznych rodzin komorników i wyrobników, gospodarze są tu bardzo zamożni i często znaczne posiadają fundusze, sądzę, że przed rozdziałem wsparć należałoby się pilnie zastanowić nad sposobem, w jaki najlepiej byłoby to skutecznić...

Przedewszystkiem więc potrzebna tu najwyższa ostrożność i zważanie na kwalifikacje żądających wsparć, osobliwie ze względu na spostrzeganą śród zamożnych włościan tutejszych chętkę do eksploatacji.

Na punkt ten dla tego kładę nacisk, że dotąd czynione doraźne dla dotkniętych powodzią ofiary rozdzielane były z konieczności rzeczy pośpiesznie, a więc częstokroć chybiały celu.

Wprawdzie nagłość rzeczy i zasada: „lepiej opatrzyć kilkunastu niepotrzebnych niż jednego potrzebnego pominąć“, tłómaczy to dostatecznie, lecz w każdym razie potrzebna tu najwyższa ostrożność, a znaczne zebrane sumy, gdy wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przewyższą kilkakroć potrzebę dotkniętych powodzią, na inny właściwszy należałoby poświęcić cel.

Pragnąłbym mianowicie, ażeby funduszów tych użyto dla zaradzenia złemu na przyszłość.

Mówię tu o usunięciu jak najprędzej lodów z wału, których jest tak znaczna liczba na wybrzeżu i które stopniowo topnieć będą, psując i rozrzedzając wały.

Prócz tego wypadałoby też jak najszybciej naprawić przerwy w wale, bo dłuższe pozostawienie ich bez przyprowadzenia do należytego porządku może grozić nieszczęściem, w razie powodzi w miesiącach wiosennych, letnich, gdy pola będą obsiane i obsadzone lub nawet pokryte kłosem.

Gdyby jeszcze wogóle fundusz ten obrócono na polepszenie stanu wału, podwyższenie go i dodanie doń na całej przestrzeni berm, byłby on zużytkowany w sposób może najwłaściwszy.

To wyraziwszy, pozostaję z uszanowaniem

M. B.

Przypisek redakcji. Dając w imię bezstronności głos panu F. B., znającemu zresztą wybornie stosunki miejscowe, w żadnym razie nie chcemy ograniczać ofiarności publicznej na pokrycie klęsk przez powódź zrządzonych.

Klęski te w każdym razie są znaczne — a zresztą nietylko nizina moczydłowska uległa powodzi, ofiarą jej stało się też prawe wybrzeże Wisły i dalej w górę okolice Józefowa i Sandomierza.

Dla dotkniętych powodzią w tamtych miejscowościach również potrzebna pomoc.

Do komitetu wsparcia powodzian należy także bez zaprzeczenia pomoc w doraźnej naprawie przerw w wale, grożących okolicznym mieszkańcom niebezpieczeństwem, lecz brać na siebie wogóle meljorację wału byłoby zbyt silnem zboczeniem z wytkniętej mu drogi... Zresztą, jak wiadomo, istnieje w tym celu specjalny komitet ochrony wału.

HEKTOGRAF i CHROMOGRAF.

Są rzeczy, bez których niejeden obywa się jedynie dlatego, że ich nie zna; poznawszy, już obyć się nie może.

Do nich zaliczyć można przyrządy do kopjowania własnego pisma, w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy zdumiewającą szybkością i niemniejszym rezultatem wydoskonalone.

Kupcy, przemysłowcy, adwokaci używali dotychczas znanej powszechnie książki, złożonej z białej bibułki, do której przenosili kopję pism swych za pomocą prasy.

Niedawno wynalazek Edissona, pióro elektryczne, chciał zastąpić dość niewygodną manipulację i zarazem dać sposób kopjowania zarówno pisma jak i rysunku w wielu egzemplarzach; ale wynalazek ten praktycznego zastosowania nie znalazł, jako zbyt niewygodny jeszcze a przytem bardzo kosztowny.

Niedługo potem nastał aparat Bauera z Wiednia, tablica blaszana, pociągnięta masą chemiczną, niebieską lub czerwoną, na którą kładło się bibułkę, a na tej pisano twardym ołówkiem lub czemś podobnem, a z zyskanej w ten sposób „matrycy“ odbijało się do 50 egzemplarzy kopji, ale zawsze jeszcze przy pomocy wody i prasy.

Przed kilkoma miesiącami wynalazł ktoś w Wiedniu *hektograf*, aparat bardzo wygodny, ktorym już się pracuje na sucho i bez prasy.

Pisze się, jak zwykle, na papierze atramentem modrym lub czerwonym; pismo to kładzie się na płytę z galaretowej masy, do której za lekkiem potarciem ręką przylega.

Za minutkę zdejmuje się papier i widzi się na płycie odbite pismo; z przysposobionej w ten sposób płyty zdejmuje się znów tylko za lekkiem potarciem ręką około 80 egzemplarzy kopij.

Można użyć zwykłego atramentu, ale kopje są wtedy nieco bledsze i nie tak liczne.

Hektograf Lewitusa zaledwie się ukazał, aliści doznał pewnych ulepszeń w chromografie Ungera, również z Wiednia, którego masa galaretowa nie pleśnieje, nie rozlewa się przy pewnym stopniu temperatury, jak masa w hektografie Lewitusa i można z niej zmywać pismo zimną wodą, a nie ciepłą, jak przy hektografie, przez co grubość płyty nie tyle traci, co znaczy, że płyta nie tak rychło się zużywa.

Funkcjonował już hektograf podczas sesji delegacyjnej w listopadzie w Peszcie, drukowała się na nim *Reichsraths-Correspondenz*, co znaczy, że aparat ten zastępował zupełnie litografję.

Po kilkukrotnem użyciu nabiera się wprawy i doświadczenia, jak unikać niejednego zawodu.

Tak np. jeden z dziennikarzy wpadł na pomysł kopjowania z zwykłego atramentu, którym wygodniej się pisze niż chemicznym.

Po chromografie ukazał się nowy, podobno lepszy jeszcze aparat, o którym jednak, jako niedoświadczanym jeszcze, chwilowo nic powiedzieć nie można.

Wszystkie wymienione powyżej aparaty piszący to sam miał i ma w użyciu i ku wygodzie publiczności zalecić może wspomniane dwa nowsze aparaty.

Chromografu Ungera można użyć do kopij najrozmaiciej kolorowanych, a to zupełnie do woli, czy wszystkie kolory mają być w jednych i tych samych odbitkach, czy też w osobnych.

G. L.

ZE ŚWIATA.

= Dziw.

Dr Tymowski, zamieszkały w stacji leczniczej San-Ramo, opisuje wielce ciekawy dziw natury.

Jest to dziecię a raczej dwoje dzieci zrośniętych ze sobą w niewidziany dotychczas sposób.

Dzieci owe nazywają się Babtysta i Jakób Focci i urodziły się 4 października 1877 r. w Locena w okolicach Turynu, z rodziców młodych i zdrowych.

Na pierwszy rzut oka dziwotwór przedstawia dwoje miłych dobrze rozwiniętych dzieci, zdających się leżeć przy sobie; od połowy ich ciałek zrośniętych w pasie, widać jeden tylko brzuch i dwie nogi.

Całość przypomina literę Y.

Dzieci zrośnięte są ze sobą u podstawy piersi, dalej zaś widać ciałko jakby do jednego tylko należące dziecka.

Zdaje się przecież, że dziw posiada dwie wątroby i dwa żołądki.

Serca ich uderzają równocześnie.

Co do nóg, to profesorowie włoscy drowie Colrat i Rebotel twierdzą, że jedna noga należy do jednego dziecka, druga do drugiego.

Zdanie to potwierdzają doświadczenia dra T.

Jeżeli liczący już obecnie szesnaście miesięcy Ba-

— A gdzie nieboszczyk?.., bo nam tu potrzebny będzie do protokułu.

— Zkądże znowu przywidział się panu nieboszczyk?—odparł sąsiad dosyć zdziwiony tą wizytą.

— Jakże zkąd?... Rewirowy z ulicy Chmielnej mówił mi, że w tym domu zabił się pan January, rachmistrz...

Euzebjuszowi zrobiło się niedobrze. On mieszkał przy ulicy Chmielnej, on ogłosił sąsiadom o samobójstwie Januarego i sprowadził mu na kark policję!... Świadomość winy zbudziła w nim energiczne postanowienia, rzekł więc:

— Widzi pan naczelnik...

Naczelnik zdjął czapkę.

— Widzi pan naczelnik, mój kolega January chciał mnie zastraszyć i wysłał do mnie list z doniesieniem, że się zabije.

— To pan list odebrał?...

— Ja! ja!... i ja mieszkam na Chmielnej, odemnie wyszła pogłoska...

— A to pan musi do protokułu stanąć.

— Dobrze! dobrze!...

— Ale tamten pan żyje?

— Zdrów jak ryba!—odezwał się sąsiad.

— I on musi do protokułu stanąć. On tu jest?...

— Śpi teraz w moim pokoju — odpowiedział sąsiad—bo uważa pan naczelnik, okrutnie się dzisiejszej nocy strąbił. Pięć butelek panie rypnął, jak orzech zgryzł!...

— Nic to nadzwyczajnego pięć butelek. Jeszcze widzę, że z pół butelki rozlał na podłogę?... Czerwone wino... głupstwo!

— Ale uważa naczelnik—ciągnął sąsiad—pana Januarego okradli dziś w nocy. To gorzej!...

— Cóż gorzej!... Spisze się protokuł i będzie wszystko dobrze. Ale on żyje?...

— Żyje! żyje!... Zresztą przechodząc około moich drzwi zajrzyj pan do pokoju. On tam śpi! — rzekł sąsiad.

Rewirowy pokręcił głową, ale w końcu odszedł. W połowie korytarza zatrzymał się jeszcze i dodał:

— Niech jednak panowie, z tym panem nieboszczykiem, wstąpią dziś do cyrkułu, to będzie najlepiej. Spisze się odrazu protokuł i koniec!

— Aleś go pan djable urządził! — odezwał się do Euzebjusza sąsiad.—Nie lepiej to było od razu przyjść tu, sprawdzić, przekonać się, aniżeli mówić na niepewne. Będzie miał teraz January dużo ceregielów!...

Euzebjusz zapomniawszy o uczuciach jakie napastowały go w nocy, ubolewał teraz, że mu na myśl nie przyszło odwiedzić Januarego jeszcze wczoraj, o jedynastej. Nie wiedział poczciwiec, że jego safandulstwo rzeczywistą oddało przysługę desperatowi, który dziś żyje, a przy większej nieco gorliwości ze strony Euzebjusza—gryzłby już ziemię!

Schody znowu zadudniały, tym razem pod cywilnemi krokami. Jakiś jegomość dobrze szpakowaty, w czarnych zapotniałych okularach, wpadł do pokoju — krzycząc:

— Gdzie on jest?.. Postąpił niehonrowo, jak Boga kocham! Miał mi dziś oddać 800 rubli, oblagowywał mnie że się żeni, że posag dostaje i otóż... ożenił się! Bardzo ładnie strzelać sobie w łeb i ludziom zawody robić!.. Gdzie on?..

Sąsiad Januarego przybrał fizjognomję lodowatą i pocierając sobie brodę, spytał:

— A gdyby też January zostawił dla pana pieniądze?..

— To... to... postąpiłby jak człowiek uczciwy.

— Ale tylko tyle ile od pana wziął, to jest 500 rubli.

— Pięćset?—krzyknął gość.—Ależ ja dałem 800.

— Bajki!..

— Oto nagroda za moje dobre serce!.. Ha... dajcie i to... niech go...

— I tego nie damy gotówką natychmiast, tylko wystawimy kwit na miesiąc, aż do uregulowania interesów.

Jegomość zamyślił się.

— To już ja wolę zaczekać—rzekł.

— Jak pan chce—odparł sąsiad.

— Ach Boże! jaki teraz świat — biadał gość machając ręką.—Tyle długów narobił i masz, zabija się, akurat wtedy kiedy mnie powinien spłacić!.. Tu widzę, rzeczy niema w tym pokoju?.. Co to znaczy?..

— To do pana nie należy. Do widzenia!..

(*Dokończenie nastąpi.*)

ptysta i Jakób Focci będą dłużej żyli—zdaje się to nie ulegać kwestji—będą zmuszeni chodzić o kulach.

Dzieci są dobrze rozwinięte, okazują jednak zupełnie różny charakter.

Jedno się śmieje, gdy drugie śpi lub płacze itd.

Nie wróży im to na przyszłość zbyt szczęśliwego pożycia.

. . . .

Wspomnienie z ostatniej wojny.

Szeroko o jej epizodach rozpisywali się korespondenci, ale najlepiej udało się jednemu z nich.

Opisywał on szczegółowo jedną z bitw.

Oto urywek opisu:

„W walce tej został zabity jenerał X.

„Kula armatnia oderwała mu głowę, a oto jego ostatnie słowa:

„Pochowajcie mnie—rzekł—w tem samem miejscu, gdzie zostałem zabity“

Ciekawe!

. . . .

Telemachon.

Pan William Wallace, zamieszkały w Connecticut w Ameryce, wynalazł wielce dziwny przyrząd powyższą zaopatrzony nazwą.

Aparat przenosić ma na olbrzymie odległości, na całe setki mil, siłę do poruszania machin.

Tak np. fabrykę w New-Yorku będzie można za pomocą „zwykłej liny“ (!) wprawiać w ruch motorem pomieszczonym przy kopalniach węgla w Pensylwanji.

Oszczędność ztąd wielka na transporcie paliwa.

Dzielni jankes'owie wierzą w przyszłość wynalazku i marzą już o czasach, gdy wodospad Niagary poruszać będzie wszystkie zakłady przemysłowe w New-Yorku i dostarczać mieszkańcom światła i ciepła.

Najfantastyczniejsi myślą też o zaprzężeniu wielorybów i rekinów, bezczynnie obecnie pływających po morzu, do lin poruszających maszyny.

Bestje owe mogłyby wprawiać w ruch, przepływając z jednego morza do drugiego, fabryki pończoch i tabakierek...

W Ameryce wszystko jest do prawdy podobnem, nawet... niepodobieństwo!

. . . .

Mała rzecz ale wygodna!

Zapewne nie jeden z łaskawych czytelników, zająwszy miejsce w krzesłach naszych teatrów, nieraz był w kłopocie co zrobić z... kapeluszem.

Zawieszony rondem o poręcz krzesła *vis à vis* ulega zgnieceniu — ustawiony pod siedzeniem staje się pastwą nogi sąsiada.

Niema więc innej rady jak fant ten trzymać w ręku, co bynajmniej miłem nie jest.

Sposób na tę niewygodę wynaleziono—naturalnie—w Ameryce, i zastosowano w teatrze Nowego-Yorku.

Nieco grubszy drut w formie półkola z zagiętemi pod kątem prostym końcami, temi właśnie końcami wbity jest w drzewo poprzeczne pod siedzeniem każdego krzesła.

Oto i... cały przyrząd.

Mężczyzna po zajęciu krzesła potrzebuje tylko, obróciwszy kapelusz rondem do góry, wsunąć takowy pod krzesło, gdzie zakrzywiony drut, kapelusz chwyciwszy pod rondo już go utrzymuje w powietrzu, odejmując wszelką troskę właścicielowi i sąsiadom.

Możeby i u nas coś podobnego spróbować?

. . . .

Trafiła kosa na kamień.

O profesorze edynburskim, doktorze Richic, który był nietylko znakomitym uczonym, ale także ciętym sofistą, opowiadają dzienniki londyńskie następującą zabawną anegdotkę.

Zdarzyło się przecież raz, że Richic pomiędzy uczniami swymi znalazł mędrca lepszego od siebie.

Zapytał go podczas egzaminu.

— Pan tedy studjujesz matematykę? Dobrze. Powiedzże mi ile stron ma koło?

— Dwie — odpowiedział bez namysłu zapytany.

— Jakież to dwie strony?

— Wewnętrzna i zewnętrzna.

Śmiała ta odpowiedź jest powodem głośnej wesołości w audytorjum i niemałej irytacji profesora, który nic jej zarzucić nie może.

Tem więcej stara się Richic drugiem pytaniem pomięszać szyki dowcipnemu uczniowi.

Zaczyna się więc dyjalog następujący.

— Pan podobno uczyłeś się także filozofji moralnej?

Tak.

— Dobrze... musisz pan więc nieraz słyszeć coś o przyczynie i skutku?

— Tak.

— Proszęż mi powiedzieć, czy kiedy skutek poprzedza przyczynę?

— I owszem.

— Kiedyż to? daj nam pan przykład.

— Nie trzeba go daleko szukać: człowiek, który pcha przed sobą taczki.

Profesor nic nie odpowiedział i egzamin zamknął.

. . . .

Próbka humorystyki tureckiej.

— Jaka jest różnica między chronometrem a emisarjuszem angielskim?—pyta jeden z prawowiernych synów „proroka“ swego przyjaciela.

— Emisarjusz łże zawsze, a chronometr nigdy nie zawodzi—odrzekł filozoficznie turek.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* ogłasza zmiany w taryfie wewnętrznej i międzynarodowej korespondencji pocztowej. Zmiany te ustanowione przez najwyżej ratyfikowaną 28 listopada 1878 r. a zawartą w Paryżu 1 czerwca t. r. konwencję powszechnego związku pocztowego i pakta o wymianie pakietów z zadeklarowaną wartością zyskują moc obowiązującą od 1 kwietnia 1879 r. Zgodnie więc z nową obniżoną taryfą: 1. Ustanowione zostają stałe taksy pocztowe: *a*) 7 kop. za łut zupełnie opłaconego listu wewnętrznego albo za 15 gramów międzynarodowego frankowanego zamkniętego listu, a również za każdy list wewnętrznego lub za każde 15 gramów międzynarodowego pieniężnego lub wartościowego pakietu i 14 kop.—za każde 15 gramów międzynarowego niefrankowanego listu, *b*) 3 kopiejki — za każdy list otwarty, *c*) 2 kopiejki — za każde 4 łuty wewnętrznej lub za każde 50 gramów międzynarodowej posyłki pod opaską z drukami, papierami biurowemi i próbkami towarów, przyczem najniższy rozmiar opłaty za papiery oznaczono na 7 kop. i za próbki na 3 kop., *d*) za niezupełnie opłacony list wewnętrzny lub niedostatecznie frankowany list zewnętrzny albo prostą posyłkę pod opaską ma być pobierana opłata w stosunku podwójnym brakującej kwoty, *e*) 7 kop. za rekomendację (z wydaniem bezpłatnego kwitu) dla korespondencji rekomendowanej i pieniężnego lub wartościowego pakietu; *f*) 7 kop.— za wręczenie zawiadomienia o otrzymaniu korespondencji rekomendowanej lub asekurowanej, *d*) opłata asekuracyjna za pieniężne i wartościowe pakiety, węzły i posyłki wynosi: od wartości lub sumy do 600 rs. — po $\frac{1}{2}$ kop. od rubla, od sumy wyżej 600 rs. do 1600 rs. — po $\frac{1}{4}$ kop. od rubla z dopłatą jeszcze rs. 1 kop. 50 na całą posyłkę; od sumy lub wartości wyżej 1600 rubli — po $\frac{1}{8}$ kop. od rubla, z dopłatą jeszcze rs. 3 kop. 50 na całą posyłkę. 2. Wzmiankowane wyżej taksy za listy zamknięte i posyłki pod opaską z drukami i próbkami towarów rozszerzone zostają na korespondencję nietylko w granicach związku pocztowego lecz i na całej kuli ziemskiej: dla zwykłej korespondencji—gdzie tylko może ona dochodzić i dla rekomendowanej — gdzie jest ona dozwalana. 3. Wszystkie powyższe opłaty pobierane są za pośrednictwem marek pocztowych (lub koperty stemplowej albo karty korespondencyjnej) lub też gotówką, stosownie do korespondencji, przyczem opłata za rekomendację pieniężnego lub wartościowego pakietu powinna być wniesiona gotowizną, a marki pocztowe na opłatę zawiadomienia o przybyciu korespondencji naklejane są na zwracanym blankiecie zawiadomienia, zapłata zaś za posyłki pod opaską ma być pobierana za każdy adres oddzielnie. 4. Niezupełnie opłacony zwykły zamknięty list przeznaczony do innego miasta może być przesłany, jeśli, ważąc więcej niż łut, jest on opłacony tylko 7 kopiejkami. List z marką mniej niż 7-kopiejkową, choćby ważył mniej niż łut, uważany jest za nieopłacony i nie zostaje wysłany.

= Dowiadujemy z *Praw. Wiest.*, że prace komisji kolejowej postępują naprzód. Komisja ta postawiła sobie program złożony z następujących 12 pytań: 1) Do jakiego stopnia sieć dróg żelaznych w Cesarstwie i Królestwie odpowiada ekonomicznym, politycznym i strategicznym potrzebom państwa. 2) Jeśli nie odpowiada, to na czem mianowicie polega ich stan niezadawalniający. 3) Przyczyny owego stanu. 4) Środki konieczne dla postawienia kolei w warunkach odpowiadających wymaganiom handlowym, przemysłowym, administracyjnym i strategicznym. 5) Jakie są konieczne reformy w systemie zarządu otwartych już dróg, ze strony towarzystw kolejowych. 6) Do jakiego stopnia potrzebna jest kontrola rządowa nad gospodarstwem towarzystw dróg żelaznych. 7) W jakim stopniu można uważać eksploatowane już drogi za odpowiedzialne finansowo. 8) Pod czyjem zawiadywaniem ma być policja kolejowa i jaki jej skład. 9) Przy pomocy jakich środków można zwiększyć wpływ rządu na eksploatację dróg żelaznych. 10) Czy jest zadawalniający obecnie praktykowany sposób administracyjnego i sądowego roztrząsania spotykanych na drogach żelaznych wykroczeń przeciw prawu. 11) Czy nie wypada drogą prawodawczą dopełnić ustawy dróg komunikacji (XII tom. *Sw. Zak.*). 12) Czy są dostatecznie zupełne i zgodne z celem ostatniemi czasy opracowane ustawy towarzystw kolejowych? Co się tyczy działań komisji, to opracowała ona przedewszystkiem instrukcję dla specjalnych podkomisyj badać mających sprawę na miejscu. Jak już wiadomo, na prezesa podkomisji w oddziale warszawskim powołany został radca tajny bar. Mengden.

= Główny komitet, wyznaczony do przedsięwzięcia środków zaradczych przeciw dżumie w Królestwie Polskiem, postanowił już przed pewnym czasem, ażeby Warszawa podzieloną została na 165 rewirów, i ażeby w liczbie osób, którym powierzony będzie dozór sanitarny w owych rewirach, znajdował się koniecznie i lekarz. Postanowienie rzeczone zatwierdzone zostało przez głównego naczelnika kraju. Nadto, główny naczelnik kraju polecił urzędowi lekarskiemu w Warszawie prosić lekarzy miejscowych o przyjęcie bezpłatnego dozoru sanitarnego w tych rewirach, w których mieszkają, albo w sąsiednich, gdyby w takowych okazał się brak lekarza.

= Komitet, zawiązany w łonie tutejszego Towarzystwa lekarskiego, mający za zadanie obmyślenie środków zaradczych przeciw dżumie, uznawszy za konieczne poprawienie warunków sanitarnych naszego miasta, przygotowuje memorjał, który, wykazując braki i niedostatki w tym względzie ma zarazem wskazać co przedewszystkiem, zanim oddawna projektowana kanalizacja radykalnie złemu zaradzi, przedsięwziąć należy, celem uzdrowotnienia Warszawy. Ponieważ w tym razie kwestje lekarskie wiążą się ściśle z kwestją nie czysto technicznej natury, przeto komitet chąc pracy swojej nadać jaknajpraktyczniejszy charakter, zaprosił do składu swego jednego z doświadczonych inżenierów, który przyjął na siebie uczestnictwo w pracach komitetu, o ile te wkraczać będą w dziedzinę jego specjalności. Gruntowne i wszechstronne rozpatrzenie tak ważnej sprawy przez poważne ciało naukowe pozwala nam mieć nadzieję, że uwagi i rady w memorjale zawarte nie pomnożą sobą stosów projektów i rozmaitych *desideratów*, ale zostaną wzięte przez kogo należy pod rozwagę i wejdą w wykonanie — tem więcej, że o ile wiemy wszelkie te wskazówki i rady trzymane są ściśle w granicach zupełnie możliwych, nawet w dzisiejszych warunkach naszego ustroju miejskiego.

= Dowiadujemy się, iż pewien zagraniczny technik stara się o uzyskanie pozwolenia władzy na odbywanie prób regulacji koryta Wisły według własnego pomysłu; sądzimy, iż w tej tak dla nas ważnej sprawie zyska on wszelkie poparcie i ułatwienie.

= Utrzymujący pokoje umeblowane (*chambres garnies*) według nowych przepisów, obowiązani są uzyskać odpowiednie pozwolenie p. oberpolicmajstra.

= Za rogatkami belwederskiemi stanąć ma w krótkim czasie nowa, na wielką skalę fabryka zapałek.

= P. Edward Rontaler, b. wychowaniec szkoły głównej warszawskiej, a obecnie inspektor gimnazjum w Kiszeniewie, wysłany został przez ministerjum oświecenia na 4 miesiące do Włoch, Francji i Anglji celem zbadania tamtejszych urządzeń szkolnych i metody wykładów; p. R. weźmie także udział w zjeździe filologów mającym się odbyć w Rostoku (Rostock).

= Ks. Marcin Padziński mianowany został wikarjuszem parafii Raszyn (pod Warszawą).

= Zgromadzenie cechu siodlarzy warszawskich wybrało na starszego urzędu p. Daniela Gajera, na podstarszego zaś p. Józefa Wernika.

= Jutro o godz. 5-tej rozpoczyna w sali ratuszowej szereg prelekcyj na dochód osad rolnych, dr Markiewicz Stanisław z Soczewki, znany autor wielu prac naukowych z dziedziny hygieny społecznej i medycyny. Dr M. mówić ma „o zdrowiu i szkole“, t. j. o rzeczy bardzo ogół obchodzić mogącej, o wpływach, jakie urządzenia szkolne na stan fizyczny młodzieży uczącej się wywierać mogą. Tu zaznaczyć należy, iż serja tegoroczna odczytów osad rolnych złożona jest przeważnie z tematów praktyczne znaczenie mających, o co też nieraz prasa nasza nawoływała. Z rzeczy czysto literackich będzie studjum p. Bełcikowskiego z Krakowa „o Balladynie Słowackiego“, któremu poświęcone zostaną dwa odczyty w drugiej połowie marca. Odczyt prof. Miklaszewskiego „o sądach gminnych“, o termin którego interesujący się tą sprawą dopytywali, ma się odbyć 16 marca w niedzielę.

= Wydawnictwo *Bibljoteki umiejętności prawnych*, zawieszone od pewnego czasu, znowu ma być wkrótce rozpoczętem; kierownikami tego czasopisma będą podobno panowie: Mścisław Godlewski i A. Rembowski.

= P. Aleksander Trylski (Faustyn Bicz) nabył na własność *Gazetę rolniczą* i wydawać ją będzie w dalszym ciągu od dnia 1-go kwietnia. Mówiono nam, iż

p. T. zamierza utworzyć komitet redakcyjny, złożony ze znanych w kraju obywateli. Odradzającemu się pismu wróżyć należy powodzenie.

= Wczorajsze w pierwszym terminie posiedzenie Towarzystwa wzajemnego kredytu, jak zwykle, nie przyszło do skutku; odbędzie się ono dopiero 26 b. m.

= Dwadzieścia przedstawień obecnej opery włoskiej kosztuje dyrekcję teatrów rządowych warszawskich 16,000 rs. Rozkupiony abonament przyniósł rzeczonej dyrekcji, jak słyszeliśmy, 22,000 rs.; dochód brutto z każdego przedstawienia, jeżeli w teatrze wszystkie miejsca są zajęte, wynosi 1,841 rs. kop. 75.

= W niedzielę w teatrzyku dobroczynności odbędzie się pod reżyserją p. Cybulskiego przedstawienie amatorskie na rzecz dotkniętych wylewem Wisły.

Przedstawienie składać się ma z trzech jednoaktówek: „Marcowy kawaler“—Blizińskiego, „Spotkanie“ i „Nic bez przyczyny“ z francuzkiego.

Szereg tych widowisk ciągnąć się będzie dalej.

= **Z muzyki.**

* Pan Mieczysław Horbowski, ceniony powszechnie nauczyciel śpiewu, wystąpił wczoraj w resursie obywatelskiej z dorocznym swoim koncertem.

Program ułożony starannie zawierał wiele utworów nieznanych i poraz pierwszy wczoraj wykonanych, a przy koleżeńskim współudziale pani Uszyńskiej, pp. Hertza, Hoffmana i Michałowskiego, złożyła się całość zajmująca.

Nad zaletami śpiewu koncertanta rozwodzić się tu nie będziemy; publiczność zna je dokładnie z licznych występów p. Horbowskiego i ceni jego dobrą szkołę, sumienność i poszanowanie sztuki.

Pani Uszyńska ze zwykłym wdziękiem odśpiewała śliczną piosenkę Zarzyckiego „Kto mnie pyta“, i bardzo udatną drobnostkę Hertza „Trzy kukułki“, p. Michałowski dzielnie wykonał koncert Saint-Saënsa, a pp. Hertz i Hoffmann rozpoczęli program koncertem Webera na dwa fortepiany.

* Desirée Artôt-*diva*, która bodaj czy nie największe w naszem mieście święciła tryumfy, wystąpi w przyszłym tygodniu z koncertem przy współudziale męża swego p. Padilly.

Wczoraj wyjechała Artôt do Berlina, będąc zaproszona przez cesarza Wilhelma na koncert dworski—wraca w sobotę.

* Zarębski w piątek przybywa do Warszawy.

* Panna Justyna Machwicówna opuściła onegdaj Warszawę.

Szkoda zaiste, iż znakomita artystka, która kilkakrotnie ofiarowała dań swego talentu na cele dobroczynne, nie wystąpiła z własnym koncertem.

= Śpiewacy tyrolscy kończą swoje występy w niedzielę.

= „Fuszer“.

W tych dniach jeden z sędziów pokoju miasta Warszawy roztrząsał skargę szewca X. przeciwko panu Y. o potwarz, a mianowicie o to, że pan Y. nazywał go przed ludźmi „fuszerem“, czem ubliżał jego honorowi i szkodził mu materjalnie.

Obrońca oskarżyciela twierdził, że ponieważ każdy rzemieślnik ma w tem punkt honoru, ażeby uważano go za biegłego w swem rzemiośle, przeto rozsiewanie o nim wieści, że jest „fuszerem“, stanowi rzeczywistą obrazę honoru i jako potwarz karane być winno.

Obrońca oskarżonego twierdził, że ponieważ jego klient nie zarzucił oskarżycielowi żadnego czynu karygodnego, ani czci ubliżającego, przeto czyn jego nie jest potwarzą. Można być „fuszerem“, a mimo to bardzo zacnym i uczciwym człowiekiem. Jeżeli p. X. poniósł jakiekolwiek szkody materjalne z powodu ogłoszenia go za „fuszera“, niechaj takowe udowodni na drodze cywilnej, a pan Y. gotów mu je uiścić.

Sędzia pokoju oskarżonego uniewinnił.

= **Wypadki.**

* Mnóstwo znów drobnych kradzieży, z których ważniejsze notujemy!

Na ulicy Twardej pod nr 20 — skradziono z góry bieliznę.

Stróżowi domu nr 6 na Nowolipkach, z kuferka skradziono 36 rs. gotówki.

Również stróżowi domu przy ulicy Wielkiej nr 9, skradziono 29 rubli i trochę bielizny.

Z przed domu nr 32, na Nalewkach, uprowadzono konia z bryczką na żelaznych osiach.

* Na ulicy Przejazd pani *** zapalając papierosa—nieostrożnie rzuciła palącą się jeszcze zapałkę po za siebie.

Zapałka wpadła do otwartej szafy z garderobą.

Ogień objął szybko całą szafę, która też zgorzała.

Szerzeniu się ognia zapobieżono.

Straty wynoszą rs. 1000.

* Wczoraj też przy nalewaniu nafty do lampy—żona maszynisty W. przez własną nieostrożność upuściła naczynie z naftą na ziemię.

Nafta zapaliła się a nieszczęśliwa kobieta została mocno poparzona.

* Przed domem nr 1, w alei Belwederskiej, przejeżdżał wóz.

Z bramy domu wybiegł 7-letni malec, syn mieszkającego tamże wyrobnika i puścił się za wozem w pogoń, chcąc przejechać się kawałek.

Nieszczęście mieć chciało, że chłopak niezręcznie skoczył i lewą nogą upadł pod koło.

Skutkiem tych figlów było złamanie nogi powyżej kolana.

* Na ulicy Rymarskiej wczoraj wieczorem znaleziono bez przytomności na bruku leżącą kobietę, która widocznie idąc, nagle zachorowała.

Odesłano ją do szpitala św. Ducha.

* Na podwórzu domu nr 21 na Nowolipiu upadł przechodzący Adolf S. i złamał prawą nogę.

Na ulicy Brackiej pod nr 4 w podwórzu domu znaleziono podrzucone martwe ciało przedwcześnie urodzonego dziecięcia.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Pani L. ze wsi Morozowki i jej domowników z gub. wołyńskiej rs. 41; bezimiennie rs. 1. od wdowy S. rs. 1 dla dotkniętych powodzią; Marysieńka rs. 3 dla biura nędzy wyjątkowej.

— W kantorze naszej administracji znajduje się **tabela wygranych losów ostatniej loterji narodowej francuzkiej;** interesowani przejrzeć ją mogą za złożeniem — co łaska — do puszki ubogich.

— Kluczyki znalezione dnia 3-go b. m. na rogu Senatorskiej i Bielańskiej—oraz akta rejentalne znalezione w bramie dnia 5-go b. m. magistratu za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— *Komitet wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż do grona członków komitetu zaproszony został radca komitetu Towarz. kred. ziemskiego pan Stanisław Karski. — Prezydująca *Aleksandra Potocka.* — Członek-sekretarz *Kazimierz Dobiecki.*

Warszawskie Towarzystwo dobroczynności ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że uzyskało zezwolenie Władzy wyższej na przedłużenie wystawy obrazu Jana Matejki „Bitwa pod Grünwaldem“, jeszcze na dni kilkanaście. — Członek sekretarz Towarzystwa, J. *Heppen.*

Nekrologja.

† Za spokój duszy ś. p. Feliksa **Siedlanowskiego** pojutrze t. j. w piątek, o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona z dziećmi uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4286—

† Jutro, to jest we czwartek o godz. **11-tej,** odprawioną zostanie w kościele św. Krzyża, wotywa żałobna, za spokój duszy ś. p. Józefa **Kobyłeckiego,** radcy stanu, b. radcy rządu gubernjalnego warszawskiego, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4273—

† W dniu 6-tym b. m. we czwartek w kościele św. Jana w kaplicy Matki Bsokiej o godzinie **10 i pół** zrana, odprawioną zostanie msza święta za spokój duszy ś. p. Marji z de Rousseau **Wasiutyńskiej,** jako w pierwszą rocznicę jej zgonu, na którą pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i życzliwych. —4244—

† Dnia 6 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **7 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, jako w szóstą rocznicę zgonu ś. p. księdza Jakóba **Gromadzkiego,** proboszcza parafji Kumpo, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —4149—

† Dnia 6 marca, to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wincentego Colonna **Czosnowskiego,** b. urzędnika i obywatela, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4207—

† Jutro, to jest we czwartek, dnia 6-go marca, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Gruszeckiego,** radcy dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odprawioną będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa wotywa żałobna, o godzinie **10-tej** zrana. —4217—

† Wszystkim łaskawym osobom, które raczyły przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. męża mego Jana **Mazurkiewicza** na miejsce wiecznego spoczynku składa serdeczne podziękowanie stroskana wdowa. *Konstancja Mazurkiewicz.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 3-go marca. — Towarzystwo wstrzemięźliwości od tytoniu naznacza na rok bieżący trzy nagrody po 100 franków, dwie—po 200 fr. i jedną—300 franków. Nagrody będą wręczone autorom memorjałów uznanych za najlepsze, a traktujących o paleniu tytoniu. Oprócz tego, nagrody w medalach, książkach albo pochlebnych wzmiankach ofiarowywane będą na uroczystem posiedzeniu tym osobom, które przez swe starania i prace przyczynią się do rozszerzenia wpływu towarzystwa.

× **Paryż** 3-go marca.—*Figaro* donosi, iż głośny tenor Tiberini dostał pomięszania zmysłów.

× **Grenoble** 3-go marca.—Zmarł tu Napoleon Maisonville, założyciel gazety *Impartial.*

× **Londyn** 3-go marca.—Do markiza Salisbury'ego udała się deputacja Towarzystwa oswabadzania niewolników, celem uproszenia go o poczynienie odpowiednich kroków dla zniesienia niewolnictwa na Kubie.

× **Londyn** 3-go marca.—Zamierzoną podróż odbywać będzie królowa w najściślejszem *incognito.*

× **Londyn** 2-go marca. — Ks. Ludwik Napoleon, pożegnawszy się z królową w Windsoor, udał się w towarzystwie matki swej do Southampton; przydzielono go w randze kapitana, jako extra-adjutanta do boku jenerała lorda Chelmsford.

× **Londyn** 3-go marca. — *Times* pomieszcza telegram z Adenu, według którego doktor Rutemberg, znany eksplorator Madagaskaru zamordowany został w swej naukowej podróży przez pokolenie Sakalaos.

× **Rzym** 3-go marca.—Wskutek zupełnego ustania żółtej febry w Nowym Orleanie i w innych miejscowościach Stanów Zjednoczonych, wydany został dekret królewski znoszący ustanowioną w roku 1878 kwarantannę dla okrętów z Ameryki przybywających.

× **Neapol** 3-go marca.—Aresztowano tu słynną oszustkę. Jest nią młoda i piękna sierota po lekarzu del Prato, która przebrana za staruszkę, udając ruchy sędziwych osób żebrała po mieście. Proceder ten trwał lat trzy i nikt się podstępu nie domyślał. Panna Prate zarabiała w ten sposób do 10 lirów dziennie. Żebrała tylko do zmroku a co wieczór jaśniejąca młodością i modą przyjmowała w salonie swym wykwintnych gości. Przed sędzią tłomaczyła się, iż nie umiała w inny sposób zarabiać na życie a ujść chciała nędzy i niesławy.

× **Berlin** 4-go marca. — Wydalono w tych dniach kilku socjalistów, którzy dla swych mniemań starali się zjednać próżnujących rzemieślników.

× **Berlin** 3-go marca. — Onegdaj krążyła tu pogłoska o wybuchu dżumy w Berlinie. Wymieniano dziewięć osób, które jakoby paść miały jej ofiarą. Na giełdzie zapanował popłoch szalony. Dopiero wdanie się starszych zapobiegło skandalowi. Pokazało się iż kilka osób dotkniętych chorobą trychinową wzięto za zadżumionych. O zaraźliwej chorobie nie może być mowy.

× **Cieplice** 4-go marca.—Radość z powodu ukazania się źródła panuje tu nieopisana. Wieść o tym tak ważnym wypadku przyjęto wystrzałami działowemi. Cesarz Wilhelm, następca tronu Rudolf i wiele znakomitych osób nadesłało gminie telegraficzne powinszowania.

× **Pressburg** 3-go marca.—Dziś zaślubił tu hr Coloman Nyary-Bedegh Berench pannę Ernestynę Czaderską.

× **Poznań** 3-go marca.—Prelegentów, dra Bobrzyńskiego i hr. Tarnowskiego, przyjęto tu świetną ucztą w sali bazarowej.

× **Poznań** 4-go marca.—Dziś zamknięto tu wystawę „Świeczników chrześcijaństwa“ Siemiradzkiego.

× **Toruń** 3-go marca.—Wisła pod samem miastem płynie korytem głównem i usuwa powoli lody, które niżej aż do Fordonu leżą jeszcze w zatorach; przeprawa, choć niepewna, odbywa się łodziami.

× **Kraków** 3-go marca. — Dokonano tu kilku aresztowań w gronie młodzieży napływowej, podejrzanej o zajmowanie się rzeczami charakteru godnego potępienia.

× **Kraków** 3-go marca.—Arcyksiążę Ferdynand wyjechał do Wieliczki dla zwiedzenia salin. Oczekiwał go tam naczelnik dyrekcji skarbowej Jorkasz. Arcyksięciu towarzyszył ojciec jego małżonki ks. Croy-Dülmen.

× **Kraków** 3-go marca. — W teatrze tutejszym ma być niebawem wystawioną krotochwila „Wianki“, napisana przez czeladnika ślusarskiego.

× **Lwów** 2-go marca.—Urzędnicy polityczni w całej Galicji otrzymali wezwanie nakłaniające ich do obejmowania posad w Bośnji.

× **Irbit** 3-go marca.—Rezultat jarmarku był świetny. Wyroby rękodzielnicze sprzedawano po dobrych cenach. Sukna, towary jedwabne, wyroby złote, srebrne, miedziane oraz inne towary wykupiono zupełnie.

× **Carycyn** 2-go marca.—Dr Biesiadecki dotąd sam jeden wyruszył w miejsca zadżumione. Przestrzeń jaką ma przebyć wynosi 410 wiorst. Dezinfekcją cmentarzy kieruje inżenier Aleksander Janusz.

× **Czarny Jar** 3-go marca. — Zwiedziłem kwarantanny w Sarametu i Swetłym Jarze. Pierwszą znalazłem dobrze urządzoną i odpowiednią celowi. Druga ma być przeniesioną do Wietlanki. Epidemja w Staryckoje zawleczoną została z Wietlanki. Zachorowało ośm osób i wszystkie zmarły. Zadżumieni zajmowali dwa domy, które po ich wymarciu spalono. Zastałem już zgliszcza. Kordon tutejszy lokalny został zniesiony. Dziś jadę do Nikolskoje, jutro będę w Wietlance. Jestem zdrów. *Dr Biesiadecki.*

— *Sprostowanie.*—Wczoraj w Kronice telegraficznej pod rubryką Paryż winno być: Prefekt departamentu Charente, p. Regnauld mianowany został prefektem policji paryzkiej.

Przegląd polityczny.

Telegramy wczorajsze zapowiedziały nam w niezupełnie stanowczej formie dwa przesilenia gabinetowe w Madrycie i Paryżu. Gubernator Kuby, jenerał Martinez Campos, przybył do Madrytu w celu uzyskania od Rządu 200 miljonów pezatos dla skonsolidowania długów kubańskich i przeprowadzenia gruntownej reformy finansowej. Żądaniu temu sprzeciwił się dotychczasowy prezes gabinetu Canovas del Castillo i zapowiedział swoją dymisję na wypadek, gdyby Rząd przychylił się na stronę gubernatora, gdyż według jego zdania, obecny stan skarbu hiszpańskiego nie pozwala na tego rodzaju wydatki.

Domyślni, których w rzeczach polityki nigdy nie brak, przepowiadają jenerałowi Martinez tekę ministra wojny, a inni nawet prezesostwo gabinetu. Powiadają, że zostanie mu powierzoną reorganizacja całej armji i że w tym celu wezwano na konferencje do Madrytu jenerała Quesado z Vitorji.

Imparcial zaś zaprzecza temu wszystkiemu, zapewniając, iż jenerał nie aspiruje do żadnych wyższych posad i zaszczytów, ale chce jak najrychlej powrócić na swoją wyspę i zająć się przeprowadzeniem reform.

Co się tycze gabinetu Waddingtona, to według telegramu z Paryża z datą 2-go b. m. stanowisko jego zostało zachwianem, a przynajmniej braknie mu poparcia wziętości parlamentarnej. Od czasu ukonstytuowania się nowego Rządu, lewica stanęła z nim w widocznym antagonizmie.

Prasa i opozycja w Izbie napadają kolejno jednego ministra po drugim. *National* przepowiada, że następcami konserwatywnych republikanów będą radykaliści.

France zaś zamieszcza artykuł Girardin'a, który propaguje utworzenie gabinetu pod prezesostwem Gambetty. Czy z jawną, czy z ukrytą firmą ministerjum z „ludzi" byłego dyktatora, złożone przy boku nowego prezydenta musiałoby prędzej, czy później wejść w zatargi z samym prezydentem, gdyż przypuścić nawet nie można, aby Grévy chciał odgrywać rolę Mac-Mahona i stał na czele Rządu którymby w rzeczywistości inna ręka kierowała.

Przesilenie wewnętrzne po upadku marszałka, dość szczęśliwie zagodzone chwilowo, wchodzi w nową fazę i groźniej niż poprzednio zapowiada się w niedalekiej przyszłości, ale co do losów Francji, przyzwyczailiśmy się wierzyć w jej dobrego genjusza, który z każdej zawikłanej sytuacji wyprowadzał ją dotychczas cało i ochronnie. Miejmy nadzieję, że i tym razem dobry genjusz republiki nie porzuci jej.

Wiktor Hugo powiedział w senacie mówkę, rozpoczynającą dyskusję nad wnioskiem o udzieleniu amnestji; wielki Hugo mówił tym razem krótko właściwym sobie stylem, żądając bezwzględnego przebaczenia i zdarzyło się, że mu pod koniec mowy zaprotestowano dość śmiało w sposób dla mistrza dotkliwy. Charakteryzując sytuację z przed lat ośmiu wspomniał o trzech monarchjach i klerykalizmie, który wówczas przeciw Francji powstał. „Wszakżeś pan sam niegdyś radził temu klerykalizmowi", odezwał się głośno członek senatu p. Gavardie a ktoś inny dodał: „A nawet z nowych trzech monarchji dwom kadziłeś pan także". Wiktor Hugo milczeniem zbył oba pociski i niezrażony zakończył dalej swoją mowę pięknym frazesem: z dwóch źródeł ciemności wytrysło światło (republika).

Na półwyspie bałkańskim wrze w pojedyńczych punktach. O rozdrażnieniu bulgarów w okolicy Adrjanopola i w ogóle we wschodniej Rumelji pisaliśmy już. Wojska tureckie stojące w Czataldży puściły się marszem ku Adrjanopolowi. Z polecenia seraskierata zostanie także korpus żandarmerji złożony z 2,500 ludzi wysłany tam dla zabezpieczenia publicznego spokoju. Porta kiedy chce rzeczywiście, to umie jako tako poradzić sobie z siłą zbrojną, ale gdy tylko nie chodzi o jej własną skórę staje się obojętną i apatyczną bez granic.

Dzisiaj dowiadujemy się np. z *Pol. Cor.*, że pomiędzy Nowym Bazarem a Salonikami stoi przeszło 75,000 wojska tureckiego pod dowództwem Osmana-Nuri-baszy, a mimo to albańczycy napadają sąsiednie kraje i łupią pod okiem władzy!

W Epirze, Porta ściąga także liczne posiłki pod komendą Abdi-paszy, ojca Reufa. Jak się zdaje, pomimo starań i wpływu pana Fourniera posła francuzkiego, Porta w głębi serca nie wiele dowierza pomyślnemu rezultatowi z układów greckich.

Co więcej, Porta zaczyna rozważać, o ile niebezpieczną byłaby dla Turcji ewentualność zbiorowego wystąpienia mocarstw w sprawie Hellady. Podobno wysłano poufną depeszę do Sadulli-beya w Berlinie z zapytaniem, czy rząd niemiecki ma rzeczywiście zamiar interwenjować w tej kwestji i pod jakiemi warunkami ta interwencja przyszłaby do skutku.

Rozumie się, że według danych wskazówek, Porta chce swoją odporną politykę nakierować.

Mimo wszystko, delegaci rządu ateńskiego pozostali jeszcze w Prewezie na żądanie mocarstw, jakkolwiek termin układów minął już przed kilku dniami.

Skupczyna bulgarska radzi; chodzi o to, aby dobrze radziła i nie wszystkich rad słuchała, bo oto, jak się dowiaduje *N. W. Tagblatt*, poza parlamentem utworzyło się stronnictwo agitujące za zawieszeniem obrad do chwili otrzymania odpowiedzi od mocarstw na wysłany do nich memorjał w sprawie zjednoczenia całej Bulgarji. Wiedzieć bowiem trzeba, że deputowani zamiast korzystać z czasu i tego, co im losy udzieliły *gratis*, bawić się zaczynają w wyższą politykę przedtem, zanim pomyśleli o ukonstytuowaniu rządu i ustonowieniu praw konstytucyjnych.

Dowodem tego ów ciekawy memorjał, w którym komisja (?) wyraża mocarstwom traktatowym swoje zapatrywania co do stosunku północnej do południowej Bulgarji.

Zdaje się, stare przysłowie: pozwól kurze w grzędy, ona zechce wszędy—musi być i u bulgarów popularnem.

Z telegramów londyńskich dowiadujemy się ciekawej wiadomości; oto Jakób-Khan podaje anglikom rękę do zgody, i uwiadamia wicekróla indyjskiego o śmierci swego ojca Szir-Alego „na zasadzie przyjaźni", jaką tenże za życia zawsze miał dla anglików. Jest tedy nadzieja, że kampanja w Afghanistanie ukończy się niebawem bez dalszego krwi rozlewu. Szir-Ali umarł rzeczywiście w dniu 21-m lutego.

El-Akhbar, dziennik indyjski opowiada, iż Jakób-Khan, dostawszy się na wolność po ucieczce ojca z Kabulu, zaczął od tego swoje rządy, iż rozkazał wszystkich ministrów swego ojca, którzy kiedykolwiek przeciw niemu powstawali, uwięzić w jakimś lochu, majątki ich pokonfiskował na własność i w ten sposób zyskał około 7 miljonów rupiów.

Powiadają, iż uczynił to w porozumieniu z emirem, który oddawna zazdrościł majątku swoim dygnitarzom. Pierwszym ministrem zamianował Jakób-Khan swego dawnego nauczyciela Molloha Synd-Ibrahima, cudotwórcę uchodzącego za żyjącą świętość. Mollah nie porzucił swojego życia ascetycznego i chociaż zajmuje się oprócz teologii polityką, pości od wschodu do zachodu słońca i spełnia przytem urząd duchownego w meczecie Mesdżid-Ibrahima w Kabulu.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Mostar 3-go. — Naretwa przybrała, komunikacja z Serajewem przerwana.

Praga 4-go. — Dnia 8 i 9 b. m. hr. Taaffe ma się naradzać z hr. Clam Martinitz, nad stosunkami czeskiemi.

Rzym 4-go. — Podczas procesu Passamantego zarządzone będą w Neapolu osobne środki bezpieczeństwa. Rosetti, choć pierwsza misja nie powiodła mu się wcale, ma tu jeszcze przybyć.

Wiedeń 4-go. — Zakład kredytowy austryjacki podaje do wiadomości, że rada zarządzająca postanowiła zaproponować dywidendę za rok 1878 fl. 14 z akcji i odpisać na fundusz rezerwowy 20% z czystego zysku czyli około 420,000 fl. Oprócz tego odpisano rozmaite przynależytości od filji i przez filję w Troppau powstałą stratę wynoszącą 305,620 fl.

Paryż 4-go. — Według *Journal des Débats*, myśl konferencji posłów państw w jednej z stolic europejskich dla porozumienia się nad punktami spornemi traktatu berlińskiego nabiera coraz bardziej prawdopodobieństwa; głównie Anglja przyrzekła brać udział w konferencjach.

Peszt 3-go.—Na posiedzeniu komiji budżetowej delegacji austrjackiej referent dr. Sturm postawił następujące wnioski pod uchwałę: 1) Dyskusja i postanowienie w kwestji nadzwyczajnych potrzeb armii z powodu okupacji Bośnii i Hercegowiny—nastąpiły bez naruszenia prawa reprezentacji państwowej do zbadania i ocenienia mocy prawnej traktatu berlińskiego, przy pokryciu tychże potrzeb. 2) Przekroczenie przez ministerjum wojny przyzwolonego kredytu 60 miljonów jeszcze o 41.710,000 fl. zatwierdza się dodatkowo, z zastrzeżeniem na później ostatecznego postanowienia przy zamknięciu rachunków. 3) Delegacja wyraża ubolewanie swoje nad tem, że okupacja Bośnji i Hercegowiny podjętą była początkowo bez należytego przygotowania, później zaś—zużyto na nią zbyt wielki nakład. Na temże posiedzeniu przedyskutowano tylko pierwszy z powyższych wniosków i odrzucono takowy 11-tu głosami przeciw 7.

Madryt 4-go.—Canoros wręczył wczoraj wieczorem królowi dymisję i upoważniony został do uformowania nowego gabinetu.

Londyn 4-go.—Izba niższa na nocnem wczorajszem posiedzeniu: Stanley objaśnił znany budżet wojenny i oświadczył, iż pierwotny projekt z powodu zmiany okoliczności musiał uledz zmianie. Stan zdrowia wojsk na Cyprze poprawił się.

Baron Worms prezydent anglo-żydowskiego stowarzyszenia, otrzymał pismo Salisburego z dnia 2-go b. m., w którem donosi, że rząd postanowił kompletne przeprowadzenie artykułu traktatu berlińskiego co do wolności wyznań w Rumunji bronić wszelkiemi siłami.

Wersal 4-go. (Posiedzenie Izby). Radykał Clémenceau napada gwałtownie na ministra Marcere w kwestji prefektury policji i powiada, że prefektura musi być zreorganizowana a personal spuryfikowanym, Marcere oświadcza tymozasowo, że przemawia w swojem imieniu a nie w imieniu swoich kolegów. Puryfikacja personalu byłaby rodzajem proskrypcji. Clemenceau wnosi porządek dzienny, przyczem izba z ubolewaniem wnioski uważa za niedostateczne. Na żądanie Ramean'a przerwano posiedzenia na czas krótki. Po następnem otwarciu posiedzenia izby wnosi Romeau zwykły porządek dzienny. Clémenceau przyjmuje to, ponieważ jest naturalną konsekwencją jego interpelacji. Następnie przyjęto prawie jednogłośnie zwykły porządek dzienny. Marcere wręczył prezydentowi ministrów Waddingtonowi swą dymisję.

Wiedeń 5-go.—*Neue Freie Presse* donosi, iż Edhem basza były wielki wezyr, został stanowczo zamianowany ambasadorem Porty przy dworze austriackim. Edhem był przedtem ambasadorem w Berlinie zkąd go powołano, ażeby obok Safveta Paszy, jako drugi pełnomocnik Porty brał udział w konferencjach konstantynopolitańskich.

Paryż 4-go.—Interpelacja bonapartysty Valée tycząca się stanowiska ministra finansów w przedmiocie konwersji dziś nie została przedłożoną senatowi. Według niektórych, Valée zrzekł się się interpelacji, gdyż boi się po ostać w mniejszości. Wiadomość podana przez pisma o nabyciu wyspy Rodos przez Francję oznaczają ze strony kompetentnych jako nieuzasadnioną.

Berlin 4-go.—Stronnictwo narodowo-liberalne postanowiło odrzucić zupełnie ustawę o władzy dyscyplinarnej parlamentu. *Reichsanzeiger* twierdzi, iż niemiecki konsul jeneralny dr Blau w Odessie odebrał sobie życie wskutek melancholji.

Bukareszt 4-go. — Bożo Petrowicz bawił tu przez dni kilka w sprawach swej kandydatury bulgarskiej i odjechał ztąd do Ruszczuku i Tyrnowy.

Konstantynopol 4-go.—Z pewnego źródła donoszą, że Porta postanowiła wysłać 40,000 żołnierzy przez Salonikę do Mitrowitzy. Zapewniają, że Muktar basza obejmie naczelne dowództwo armji skoncentrowanej między Risztiną i Nowi-Bazarem.

Wersal 4-go. — Na posiedzeniu komisji ankietowej względem 16 maja, wyłuszczał Waddington motywa, które rząd skłoniły do sprzeciwienia się wytoczeniu oskarżenia ministrom z 16 maja. Komisja odroczyła rozstrzygnięcie tej sprawy do środy. Podczas przerwy posiedzenia izby, zebrała się rada ministerjalna. Zapewniają, że Marcere oświadczył na tej naradzie, że ustępuje w każdym razie—na wypadek zwycięztwa lub przegranej.

Ateny 3-go. — Termin, jaki komisarze greccy zostawili Muktarowi baszy do zdecydowania się w sprawie regulacji granicy, upłynął z dniem 1 b. m. Muktar nie dał jeszcze odpowiedzi, komisarze greccy jednak otrzymali od rządu swego rozkaz, za radą niektórych mocarstw, aby pobyt w Prevesie przedłużyli jeszcze.

Petersburg 5-go. — Przybył tu wczoraj poseł angielski Dufferin.

Kalkuta 4-go.—Urzędowe. 1,500 żołnierzy szczepu Alkerzeis Durcins napadło na gwardję powracającego z Giriskh jenerała Biddulfa i zostali odparci ze stratą 150 zabitych. Strata anglików wynosi 15 żołnierzy.

Wiedeń 3-go.—Doniesienie *Pol. Cor.* z Bukaresztu: Fortyfikacje Archtabji zniszczone już zupełnie. —Z Adrjanopola. Masa uzbrojonych bulgarów usiłowała wyprawić demonstrację przed domem konsula angielskiego. Wojsko rosyjskie rozproszyło zbiegowisko. Najjaśniejszy Cesarz rosyjski telegraficznie przesłał jenerałowi Totlebenowi polecenie, aby sprawcy zamachu na arcybiskupa greckiego byli jaknajsurowiej ukarani. W sprawie tej uwięziono 16 osób.

SZARADA.

Pierwsze trzecie,
W alfabecie,
Na *całe* domu dobre *drugie trzecie.*
Lecz na ludzi *czwarte, drugie trzecie* bierzecie.
(Plecie, plecie... powiecie,
Póki nie zgadniecie).

(Znaczenie zeszłej szarady: *Pigułka*).

— Dobra rada.—Ze wszystkich chorób, które przyczyniają się do powiększenia cyfry śmiertelności, najzwyklejszą, najbardziej przerażającą dla rodziny, najwięcej rozpowszechnioną, są bez zaprzeczenia suchoty. Dotąd medycyna nie znalazła jeszcze skutecznego lekarstwa i rola jej ogranicza się na ulżeniu suchotnikom w ich cierpieniach i na przedłużeniu o lat kilka, za pomocą ciągłych starań i troskliwości, ich smutnej egzystencji. Wiadomo powszechnie, że zalecają suchotnikom przepędzanie zimy w krajach ciepłych i jak najwięcej w sąsiedztwie lasów jodłowych, których wyziewy tak są płucom przyjazne. Na nieszczęście, znaczna liczba chorych nie jest wstanie wyjeżdżać i zmieniać miejsce pobytu. Tym to właśnie chcemy dać **dobrą radę.**

Doświadczenia poczynione w Brukselli a następnie prawie wszędzie, dowiodły że smoła, która jest produktem żywicznym jodły, oddziaływa bardzo skutecznie na chorych dotkniętych suchotami lub zapaleniem dychawek.

To wystarcza, ażeby produkt ten zasługiwał na uwagę cierpiących; należy jednak nie zapominać, że tylko w początkach choroby środek ten może być skuteczny. Najmniejsze zaziębienie może być początkiem suchot, to też jest niezbędnem, chcąc ze środka wspomnionego największe odnieść korzyści, rozpocząć używanie smoły jak tylko kaszel się objawi. Jest to tem pożyteczniejsze, że wielu suchotników nie wierzy w swoją chorobę i zdaje im się, że są mocno zaziębieni lub też cierpią lekkie zapalenie dychawek, gdy tymczasem suchoty już się wywiązały.

Najlepszy sposób używania smoły są kapsulki smołowe. P. Guyot przygotowywa kapsulki takie w formie i rozmiarach okrągłej a małej pigułki, która pod cienką powłoką zelatyny zawiera smołę norwegską, wolną od wszelkich domieszek. Dwie albo trzy pigułki smołowe Guyot'a zażyte podczas jedzenia, zastępują z łatwością użycie wody smołowej. Każdy flakonik zawiera 60 kapsulek; w ten sposób leczenie się kapsulkami Guyot'a jest bardzo tanie: wynosi bowiem od 4 do 5 kop. dziennie.

Użycie tego lekarstwa uwalnia od wszelkich ziółek, cukierków i syropów, a najczęściej już skutek staje się widocznym przy pierwszych dozach.

Kapsulki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —4—5—20983—

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki
Warszawa dnia 4 marca 1879 roku.

Pochmurno, powietrze wilgotne. —Dowóz na targ dzisiejszy średni; z powodu braku wiatru chęć do kupna mniejsza z wyjątkiem wysokich gatunków pszenicy, które są wciąż poszukiwane a brak dowozu takowych; średnie gatunki pszenicy utrzymały się w cenie zeszłotygodniowej, tylko ordynarne więcej zaniedbane.—Żyta ceny mocniejsze tak samo jęczmienia.—Owies zaniedbany, tak samo koniczyna czerwona i biała.

Pszenica: za korzec funt. 242, pstra od — do —.—; jasno-pstra od 6.35 do 6.60; biała od 7.50 do 7.80 wyborowa od 8.20 do —. **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.30 do 4.70; rossyjskie od 3.90 do 4.50; **Groch:** wagi 262, kuchenny od 5.30 do 6.15, na paszę od 4.50 do 4.85 **Jęczmień:** wagi 202, od 3.55 do 4.50 **Owies:** wagi 142, od 2.40 do 2.75; **Wyka:** wagi 262, od .— do 4.35; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od 20.00 od 35.00, czerwona od 20.00 do. 33.00.

Cena okowity z dnia 5 marca.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.70² — — g. 2.18 —
Ofiarowane.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 0 w południe ciepła st. 1 (Reomura 766 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 6, (opada).

Z powodu nadchodzących transportów świeżych towarów

W MAGAZYNIE JULJANA PENKALA

SENATORSKA Nr 4

w przyszły Poniedziałek, d. 10 Marca

rozpoczyna się

WIELKA WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów

a mianowicie

jedwabi, półjedwabi, materji wełnianych, perkali, płócienek, batystów, flaneli, chustek, okryć, sukień gotowych, szlafroczków i rozmaitych drobnych przedmiotów z zakresu mód. 2—3 — 4218 —

WIELKI SKŁAD ZAGRANICZNYCH ROSLIN.

Nowy-Świat Nr 67 naprzeciw Kopernika, **Ch. Desmasure et Comp.**; ogrodnicy z Paryża, mają zaszczyt oznajmić, iż przybyli tu z wielkim zasobem roślin kwiatowych i drzewek owocowych, jako to: **grusz, jabłoni, czereśni, śliw, moreli, brzoskwini, orzecha włoskiego, kasztana i t. p.** Gruszki i jabłka z tych drzew ważące po 4—5 funtów można oglądać w magazynie. Jest tu bogaty zbiór roślin zawsze zielonych do ozdoby salonów i ogrodów, 1500 odmian krzewów **róży kwitnącej** co miesiąc, **porzeczki** w dwóch odmianach, **maliny marokańskie** dwa razy do roku obradzające. Poleca się szczególnie **szparagi australskie,** zdatne do jedzenia w trzy miesiące po zasadzeniu, wielką kolekcję **roślin bulwiastych** oraz **cebulę** w różnych gatunkach kwitnącą corok w doniczkach lub w ogrodzie. Uskutecznia się obstalunki jak najdokładniej z opakowaniem i ekspedycją tak w kraju jak za granicę. 8—15 — 2957 —

Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy **Zakład Restauracyjny** zwany **Herkulanum, daje obiady gospodarskie** zdrowe, smaczne i codzień świeże, bo tylko od godziny 1 do 4 z południa, po kop. 30. Oprócz obiadów, **śniadanie i kolecje tanie,** a mianowicie: Kiełbasa z kapustą kop. 10, zrazy z kaszą kop. 15, oraz pięć gotowych pieczystych i różnych wykwintnych potraw jakie kto zażąda. Wszelkie obstalunki przyjmuje na miasto, a chcąc wszystkim służyć nadmienia, że wszelkich wódek słodkich krajowych i likierów zagranicznych, można dostać na kieliszki, oraz wina li ze składu W-go Stępkowskiego, a przytem poliwka z wina, i na gorąco czerwone. Kawę, herbatę z arakiem, poncze palone, piwa różne na butelki, oraz wyborne na kufelki, które sprzedaje w zakładzie i na ulicę okolicznym mieszkańcom.
2—2 — 3739 — **M. WYSOCKI.**

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności **nowy rodzaj Żelatyny** na nowy sposób przyrządzonej.



Żelatyna ta zeleca się nadzwyczajną przejrzystością i mocą, może więc być bardzo przydatną w damowym użytku do szybkiego przyrządzania Galaret i t. p. jako niewymagająca oczyszczania.

Dostać ją można we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Delikatesów, oraz w składach aptecznych.

L. BARON, Agent,
4—6 — 3463 — **w Warszawie Solna Nr 14.**

KANTOR WEKSLU
i Interesów Bankierskich
JULJANA WILCZYŃSKIEGO

Plac Bankowy,

assekuruje 5-cio procentowe Rossyjskie Pożyczki premiowe
4—5 **licząc po kop. 50 od sztuki.** — 3305 —

W domu pod Nr 16—28/996 przy ulicy Krochmalnej jest do wynajęcia

wielka sala

z Galerją, zdatna na tanc-sal, skład mebli, lub inny przedmiot.—Wiadomość u rządcy na miejscu. —4260—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki.—Tamże przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres krawieczczyzny damskiej.—Ulica Piwna Nr 11 domu, mieszkania 35.—**K. W.** —4263—1—1

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Chmielna Nr 1, mieszkania 2, w oficynie lewej. —4264—1—2

Potrzebną jest

PANNA

uzdolniona do bielizny, do prywatnego domu, na dłuższy czas, umiejąca szyć na maszynie Polacka. — Tamże potrzebną jest **Osoba** do przysposobienia dziewczynki do drugiej klasy. Chmielna Nr 23, mieszkania 5; od godz. 9 do 1. —4272—1—1

Potrzebne są

PANNY

zdatne, podręczne i do nauki, do szycia krawieczczyzny.—Wiadomość: ulica Graniczna Nr 7, dom zwany „Bazar," w bramie na lewo, na 1-m piętrze. — Tamże mogą znaleźć **Panny** z prowincji pomieszczenie za opłatą. —4278—1—2

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do krawieczczyzny damskiej. — Nowe-Miasto Nr 4, mieszkania 8. —4270—1—2

Potrzebne są

Panny

do szycia sukień, kompletnie uzdatnione i podręczne. — Leszno Nr 18 nowy, mieszkania 8, pierwsze piętro od frontu. —4241—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

do sukień, zdatne, podręczne i do nauki. Nowy-Świat Nr 50, na dole. —4226—1—3

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieczczyznie, poszukuje miejsca na stałe w domu prywatnym. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. G. —4224—1—1

Potrzebną jest

PANNA

do szycia negliżów na maszynie, systemu Wheelera et Wilson.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 48, mieszkania 1, obok Ochronki, stróżka wskaże. —4221—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny i podręczne, do szycia negliży.—Ulica Chłodna Nr 18, mieszkania 26, stróż wskaże. —4213—1—6

PANNY

umiejące garnirować kapelusze słomkowe męzkie, oraz stębnować ronda tychże na maszynie, znajdą zaraz stałe zatrudnienie w fabryce kapeluszy Cukiera i Fischhauta, Świętojerska Nr 24. —4249—1—3

OSOBA

w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie kobiecem wiejskiem, potrzebną jest od 1-go Kwietnia na wieś do kawalera.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 4; od godz. 2 do 4, stróż wskaże. —4215—1—3

Student Uniwersytetu,

udziela korrepetycyj, oraz przygotowuje do szkół.—Posiada gruntownie języki: francuzki i niemiecki.—Adresy proszę zostawiać w Red. Kurjera Warszawskiego pod lit. M. N. O. —4261—1—3

Subjekt handlowy,

obeznany z buchhalterją, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i rekomendacjami, poszukuje umieszczenia w handlu lub kantorze.—Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. N. Nr 4. —4222—1—3

Potrzebny jest zdolny

Drukarz Litograficzny,

do zakładu fototypi A. Gotz.—**Krakowskie-Przedmieście Nr 7.** —4211—1—2

Potrzebną jest na wieś

Panna-Służąca,

doskonale znająca się na krawieczczyznie i czesaniu.—Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 7 domu i mieszkania 7.—Tamże do zbycia dwa **Wetement** niebieskie, wełniane, eleganckie. —4246—1—3

Jeometra klassy 2-giej potrzebuje **natychmiast**

Kilku Pomocników,

uzdolnionych i zaopatrzonych w chlubne świadectwa. Bliższa wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego, przy placu teatralnym Numer 5, od godziny 10-tej z rana do 3-ciej po południu. 1—3 — 4287 —

PRODUKTA WIEJSKIE „WANDA,"

Marszałkowska Nr 56.

Masło śmietankowe i solone, **Śmietana, Sery** litewskie, **Gomółki** ostre, **Jaja, marynaty i Galarety z ryb, Śledzie** zwijane, marynowane w oliwie, **Sielawy.** Niemniej **Drób' bity, Szynki, Polędwice, Kiełbasy i Salami, Słonina, szmalec** wieprzowy i gęsi, **Ozory** marynowane, **Kiszki** pasztetowe, **Salcesony, Zwierzyna** pieczona, **Grzyby** suszone na funty i pudy, **Powidła** ze śliwek i jabłek, **Miód, Soki, Konfitury, Kompoty, Szczaw,** oraz wszelkie **Konserwy.**

Obstalunki na potrawy gorące przyjmują się nadal, smacznie i po gospodarsku przyrządzane, po cenach bardzo przystępnych.

J. J.

1—3 — 4175 —

Apteka S. Wróblewskiego
na Krakowskiem - Przedmieściu wprost ulicy hr. Berga, poleca

Płyn oczyszczający w pokojach powietrze.

Płyn ten, znany od lat wielu, dzisiaj udoskonalony, prócz odświeżania powietrza, odznacza się miłym zapachem. 2—6—3976—

Lecznica Oczna D-ra Dobrzańskiego,

Erywańska Nr 1066Ł w Warszawie.

Opłata za całkowite utrzymanie, pomoc lekarską i lekarstwa, wynosi dziennie od 1 do 3-ch rs. Porada dla biednych chorych przychodnich od godz. 11-tej do 12-tej. 3—6—714—

Młody Człowiek

który pracował w interesach handlowych i przemysłowych, obeznany z prowadzeniem buchhalterji, znający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady, którą może objąć w każdym czasie, a w razie potrzeby może złożyć kaucji od 2-ch do 3-ch tysięcy rubli. Upraszam o składanie offert w agenturze ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod lit. I. M. R. 3—3—3899—

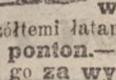
MIESZKANIE

umeblowane, złożone z 3-ch pokoi i przedpokoju na 1-szem piętrze, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 5, jest do wynajęcia w każdej chwili. Bliższa wiadomość w tymże domu w Kantorze Loterji W-go Józefa Dawidsohn. 2—10 — 3900 —

Przed kilku dniami w cukierni Sztengla, przy ulicy Marszałkowskiej, zostawioną została

PORTMONETA,

w której między innemi znajdował się dowód Banku Polskiego za Nr 2977, wydany na depozyt wniesiony przez Julję Charyczkow.—Ażeby nikt z takowego korzystać nie mógł, uczyniono stosowne zastrzeżenie w Banku Polskim, wraz z prośbą o wydanie innego dowodu w miejsce zaginionego. Ktoby zatem był w posiadaniu powyżej wymienionego dowodu Nr 2977, raczy takowy do Banku Polskiego wrócić. 3—3—2368—



W dniu 22 lutego r. b., to jest w piątek **zginął**

PIES

wyżeł młody, przeszło półroczny, z żółtemi łatami i białą łysiną na czole, wabi się **ponton.**—Znalazcę uprasza się o odesłanie go **za wynagrodzeniem** na ulicę Długą Nr 24, piętro 2-gie, front, w korytarzu ze schodów na prawo, gdzie skrzynka do listów na drzwiach; z rana do 9-tej, po południu o 5-tej.

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
na obecny
SEZON
otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, SenatorskaNr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 22—0—103—

DO MAGAZYNU MÓD
JULJANA PENKALA
SENATORSKA Nr 4,
NADSZEDŁ Z ZAGRANICY
WIELKI WYBÓR
OKRYĆ WIOSENNYCH
w jak najświeższych fasonach z najmodniejszych materjałów
w cenie od 20 rs.
Magazyn ten posiada na nadchodzący sezon wielką ilość
SZLAFROCZKÓW DAMSKICH
odznaczających się doborem materjału, pięknym krojem
i umiarkowanemi cenami.

2—3 — 4029 —

GOSPODYNI.
GOSPODYNI. GOSPODYNI.

Dla kawalera na prowincji potrzebną jest gospodyni, w wieku lat 30 do 40-tu moralnej konduity, **umiejąca sama dobrze gotować** znająca się na praniu bielizny i w ogóle mogąca porządnie prowadzić gospodarstwo.

Do pomocy jest służący.

Skrupulatna czystość jest wymaganą. Wynagrodzenie przyzwoite zapewnia się.

Tylko osoby mogące odpowiadać powyższym warunkom, niechaj się osobiście zgłoszą na ulicę Długą Nr 53, mieszkania Nr 3, pierwsze piętro.

2—3 —3891—

GOSPODYNI.

CELEM UNIKNIENIA NADUŻYC
Mamy honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że sklepy herbaty założone w ostatnim czasie w Warszawie przez uwolnionych przez nas subjektów pod firmą S. W. Perlowa
nie mają nic wspólnego
ze składami naszej firmy
BAZYLEGO PERŁOWA i Synów
DOSTAWCÓW DWORU
egzystujących w Moskwie od roku 1787.
Magazyny nasze jak dotąd tak i teraz mieszczą się przy ulicach:

Nowy-Świat Nr 31.
Elektoralna Nr 10.
Marszałkowska, Nr 44.
Długa Nr 11.
Nalewki Nr 15.
Na Pradze (w Targu) **Nr 7.**

Zaopatrzone są zawsze w wyborowe gatunki **Herbaty, Cukru i Kawy.**

Obecnie polecamy szczególnie **herbatę po rs. 2 i rs. 2 kop. 50 za funt.**

Bazyli Perlow i Synowie.

1—3 — 4177 —

Kantor Francuzki
Alberta Krasnodębskiego i Spółki ulica Hr. Berga, Nr 16, w nowym domu Hr. Krasinskiego,
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że zapewnił sobie kontraktem, wyłączną sprzedaż hurtową i detaliczną w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, tak słusznie przez ogół Publiczności cenione:
ELIKSIR I PROSZEK DO ZĘBÓW
Doktora Ciunkiewicza w Warszawie.

Z tego powodu, każden flakon eliksiru, i każde pudełko proszku do zębów, niemające firmy Kantoru Francuzkiego, należy uważać za podrobione. Cena flakonu eliksiru w nowym formacie w pudełku rs. 1 kop. 20. Cena pudełka proszku 50 kop. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 1—3 — 4184 —

ŚLEDZIE
Matiasowe i Hollenderskie
na kopy i sztuki, przez czas postu, poleca Handel
BRACI WRÓBEL
obok kościoła Ś-go Krzyża.
2—6 — 3753 —

Skrzypce Włoskie (Cremona)
po niegdyś pierwszym skrzypku orkiestry Teatru Wielkiego Bielawskim, z tonem bardzo silnym, są do sprzedania w fabryce instrumentów rżniętych **p. Łoberzewskiego.**— Ulica Piwna Nr 5. —4069—1—2

Kilka używanych, lecz jeszcze dobrze utrzymanych
Siodeł Angielskich
męzkich i damskich, kandary, trenze, koce z kapturami, jakoteż **uprząż dwukonna,** są do sprzedania za cenę umiarkowaną **w hipodromie, naprzeciw Cyrku Salamońskiego.** 2—3—4178—

W MAGAZYNIE
N. S. Brüner et Comp.
w Hotelu Europejskim
wyprzedaż zupełna
Paltotów gumowych,
po cenach niżej kosztu.
3—3 — 3321 —

DYREKCJA
Fabryki Syropu i Krochmalu kartoflanego
W. A. Scholtena w Piotrkowie,
niniejszem donosi, iż od tej pory znów poczyna robić **kontrakta na dostawę kartofli** w roku 1879 i ofiaruje za czerwone i cebulowe franko do fabryki

Rsr. 1 kop. 25 z dostawą w miesiącu Wrześniu.
Rsr. 1 kop. 20 z dostawą w miesiącu Październiku.
Rsr. 1 kop. 15 z dostawą do 15 Listopada,
za korzec 280 funtów ruskiej wagi mającej.

Gatunki białe płaci o 10 kop. niżej.

Za dostarczenie koleją żelazną, połowę frachtu bonifikuje się

Bliższe wiadomości udzieli Dyrekcja w Piotrkowie; Agent pan W. Zalewski w Piotrkowie i Agent pan M. Szancer w Radomsku.

2—2 — 3917 —

W ZAKŁADZIE
Przemysłowo-Rękodzielniczym
dla kobiet
ulica Szkolna Nr 6, zapisywać się można każdodziennie, na naukę: kroju i szycia sukień, introligatorstwa, buchhalterji i koszykarstwa. Przełożona Zakładu
Julja Angel.
3—6 — 3835 —

Do wynajęcia oświetlone gazem
Trzy Piwnice.
Wiadomość w hotelu Kowieńskim, Kozia Nr 1, zakładsie piwa —3774—3—3

Koleje Żelazne.

	Odchodzą godz. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 25 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 20 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 r.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej
i
Warszawsko-Bydgoskiej,
podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na zasadzie rozporządzenia p. towarzysza ministra finansów w dzienniku ministerstwa komunikacji nr 3 z r. b. pomieszczonego, listy frachtowe wystawiane na drogach żelaznych Królestwa polskiego co do towarów wysyłanych w bezpośredniej komunikacji na drogi żelazne Cesarstwa, mają być zaopatrzone w marki stemplowe ceny kopiejek dziesięć, oraz że wskutku tego wydane zostały do wszystkich stacyj tutejszych dróg żelaznych, zarządzenia, aby towary powierzane do przewozu na stacje dróg żelaznych w Cesarstwie położonych, bez jednoczesnego przyklejenia rzeczonych marek stemplowych na listy frachtowe, nie były przyjmowane.

Przytem nadmienia się, że jednocześnie zarządzone zostaje, aby ekspedycje wszystkich stacyj tutejszych dróg żelaznych zostające w bezpośredniej komunikacji z drogami żelaznemi Cesarstwa zaopatrzone były w pewien zapas dziesięcio, obecnie pięciokopiejkowych marek stemplowych i sprzedawały takowe interesowanym po cenie kosztu. —3642—2—3

Warszawska Olejarnia parowa, ulica Hoża Nr 9, poleca wyroby swoje w ogóle, a w szczególe na obecny post
Olej do jedzenia
codziennie świeży, jaki sprzedaje po cenach przystępnych, począwszy od garnca w każdej ilości. 2—10—3866—

SZLAFROKI
zimowe, wiosenne i letnie od rs. 2.
UBRANIA
dla panienek i chłopczyków w znaczneym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, mieszkania 18, nad drugą bramą w oficynie, na 1-szem piętrze.
10—12 — 2023 —

Nadesłane w komis
Koronki i Wszewki ruskie,
wyrobu ręcznego, prawdziwe niciane, białe, kolorowe i czarne jedwabne, w cenach bardzo przystępnych, jakoteż **Herbata** Kiachtyńska firmy Kulikowa z Moskwy, są do nabycia przy ulicy Wareckiej pod Nrem 2, mieszkania także 2, na parterze; codziennie od godziny 10-tej z rana do 5-tej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.—Osobom biorącym w większych partjach, zapewnia się pewien procent.
5—6—3554—

TABELE
WSZELKICH PAPIERÓW
WYLOSOWANYCH,
tak krajowych jako też i zagranicznych, na każde żądanie bezpłatnie przejrzeć można w Kantorze Wekslu
Hermana Geld
w WARSZAWIE,
przy ulicy Nowy - Świat Nr 51,
w domu hrabiny Stadnickiej.

PS. Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą to uskutecznić listownie, s isując dokładnie numera, oraz dołączając markę pocztową na odpowiedź. 4—12—22914—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 21 Февраля (5 Марта) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 51.

Dnia 5 marca 1879 roku. *Środa* *Dnia 21 lutego (5 marca) 1879 roku.*

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa w Warszawie

posiada na składzie głównym następujące dzieła:

L. Wieczor-Szczerbowicza:

Dzieje starożytne w opowiadaniach dla młodzieży. Ludy wschodnie, kop. 60
Kilka kwestji jako uzupełnienie „Zagadnień i kierunków,“ kop. 50.
Sztuka kochania i lekarstwo na miłość. Studjum z literatury rzymskiej, kop. 40.
2—2 — 3479 —

CZYTELNIE NOWOŚCI
BELLETRYSTYCZNYCH I NAUKOWYCH.

CZYTELNIE
JANA JELEŃSKIEGO

jedna przy ulicy **Nowy-Świat Nr 4.**
druga przy ulicy **Granicznej Nr 9.**

Polecają dzieła **wyborowe najświeższe** belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rosyjskim, oraz książek z osobnej bibljoteki **„dla dzieci i młodzieży“** miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2. Kaucja rs. 3. Do abonamentu **książek angielskich** dopłaca się kop. 30 miesięcznie. Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

Abonenci jednej lub drugiej i korzystać mogą z katalogów **obu czytelni**, mając tym sposobem do wyboru przeszło

8,000 tomów dzieł
WYBOROWYCH NAJŚWIEŻSZYCH,

z których bardzo wiele **w 4-ch, 6-ciu i 8-miu egzemplarzach.**
3—3 — 1974 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Marca r. b., o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperację w roku 1879 bruków w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rubli 3204.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop, 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 320 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji w roku 1879 bruków w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 320 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). —2958—

Środki ochronne od Dżumy,

przez
J. Czudnowskiego,
profesora Akademii med. w St. Petersburgu. Przekład z poprawnego, drugiego ruskiego wydania, przez studentów medycyny Cesar. Warsz. Uniw. — **Cena kop. 30, z przesyłką kop. 35.** Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład Główny w księgarni
E. Wende i Spółki
Krakowskie-Przedmieście Nr 412a/9.
—4102—1—3—

Znane przeszło od 36 lat prace moje:
1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn.
8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1
2. ONANIZM.
6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.
B. Rosenblum.
Lek. prakt. w St. Petersburgu.
—3986—1—6

Młoda Szwajcarka
poszukuje miejsca w spokojnym i przyzwoitym domu. Z chęcią także towarzyszyła by w podróży osobie udającej się na kurację w południowe kraje. — Wiadomość na pensji pani Kraków, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, u nauczycielki języka niemieckiego, Wtorek, Czwartek i Piątek od godziny 4-ej. —4209—1—6

Rodowita Niemka
w średnim wieku, z dobrej familji, posiadająca chlubne świadectwa z kilkoletniego pobytu, życzy sobie przyjąć miejsce do jednego dziecka, w jakim zacnym domu.—Łaskawe adresy uprasza nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A. L.** —4243—1—2

PARYŻANIN
wychowany w Paryżu, w wyższych zakładach naukowych, posiadający obok zadziwiającej zdolności wykładu i najprzystępniejszej metody, prawdziwie po mistrzowsku język francuzki i władający im wykwintnie i salonowo, jak również angielskim i włoskim, udziela lekcji na godziny, za nader umiarkowane wynagrodzenie, we własnem mieszkaniu lub na mieście.—Ulica Złota Nr 6, mieszkania 4. M. Ch
—3677—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godzinie 11 z południa obbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę. licząc od dnia 9 (21) Kwietnia 1879 do dnia 9 (21) Kwietnia 1882 roku miejsca pod altanę drewnianą do sprzedaży wody sodowej przy wjeździe z Krakowskiego-Przedmieścia na plac Saski, około Ordynanshauzu w Warszawie od summy rs. 196 kop. 97 rocznie.

Niestawający do licytacji, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydeta miasta, w sali licytacyjnej Magistratu, w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 11 z rana. deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą ceny po jakich podejmują się powyższej dostawy.

Przystępujący do licytacji, winien przy prośbie na stemplu ceny kop. 60, jak również składający deklarację, dołączyć kwit Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 18, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na łat trzy t. j. od d. 9 (21) Kwietnia 1879 r. do d. 9 (21) Kwietnia 1882 r. miejsce pod altanę drewnianą do sprzedaży wody sodowej przy wjeździe z Krakowskiego-Przedmieścia na Plac Saski, około ordynanshauzu w Warszawie, za summę rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 18 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1-1 - 4084 -

Zakupiwszy znaczne partje cementu portlandzkiego „Johnson“ wagi 400 f. ang. beczka i cegły ogniotrwałej,

które pierwszą wodą nadejdą do Warszawy, mam zaszczyt o tem zawiadomić pp. Obywateli, Majstrów mularskich i przedsiębiorców. — Ceny bardzo umiarkowane. Odstawa wprost z brzegu Wisły. Listowne obstalunki bezzwłocznie uskutecznione zostaną. Zamówienia przyjmuje **Dawid Perl,** ul. Grzybowska Nr 21. 1—5—4204—

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym. 2172—8—

KĄPIELE MORSKIE
W LIBAWIE.

Sezon kąpielowy od 1-go Czerwca do 15-go Września.

Ciepłe kąpiele w wannach, począwszy od 15-go Maja.

Oddzielne domy kąpielowe dla mężczyzn i dam, także osoby płci obojga, korzystać mogą w każdym czasie z kąpieli. **Kurhaus nad brzegiem morza** z restauracją, pokojami mieszkalnemi, salą do tańca i czytelnią. **Wille z ogrodami** w zakładach. Dom zajezdny i Chambresgarnies, park miejski, promenady, ogrody publiczne. **Codziennie muzyka orkiestry kąpielowej. Teatr** niemiecki, **Koncert** artystów, **bale i reuniony. Stacja telegraficzna i drogi żelaznej. Dorożki** i inne ekwipaże do wynajęcia za cenę umiarkowaną.

Zajmujący się najmem mieszkań, znajdują się na banhofie.

Komitet
Zarządzający Kąpielami Morskiemi.

DRZEWKA OWOCOWE,

w Ogrodzie Wilmana przy ulicy Wroniej i róg Prostej, Nr 1172.

są do sprzedania drzewka **Jabłoni i Grusz** trzy letnie, są jeszcze w dużej ilości, zaś starsze 4, 5, 6, letnie są tylko niektóre odmiany i to w małej ilości: **Śliwy i Wiśnie** tylko 2 letnie, oraz krzewy agrestu, porzeczek, malin, truskawek, wielko wocowych i. t. p. artykułów atakże i róż stamowych. Upraszam owczesne zamawiania ażeby można na oznaczony termin wykonać.
6—6 — 2894 —

OSOBA
z prowincji, pragnie umieścić się od 1-go Kwietnia w jakim dużym zakładzie w Warszawie do zarządu gospodarstwem, lub w hotelu.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **W. B.**
—4268—1—1

Mężczyzna
młody, kawaler, z kaucją, poszukuje, lub zaraz przyjąć może czynność inkasenta przy jakiej fabyce, handlu lub składzie, za małem, stałem, miesięcznem wynagrodzeniem, lub też każde inne odpowiednie zajęcie przyjąć może w godzinach do południowych.—Oferty złożyć proszę pod adresem **L. U.** w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —4255—1—2

Profesor G. de Préchamps,
ulica Długa Nr 23 (gdzie Eldorado).
MŁODA NIEMKA,
wykształcona, udzieła lekcje po **5 rs.** na miesiąc, codzień godzinę i **ŻĄDANY MAŁY FRANCUZIK od 12-tu do 16-tu lat, ZA 150 Rs. ROCZNIE.**
—4276—1—2

Potrzebni są
CHŁOPCY
do Felczera,—pierwszeństwo z prowincji, zaraz. Leszno Nr 26. —3892—2—3

Zdolny Tokarz na żelazo
i roboty ślusarskie, niemniej na wszelkie wyroby z metalu drykowane, toczone galanteryjne, który pracował na tokarniach zwyczajnych i pociągowych różnej konstrukcji, tu w Warszawie oraz w Wiedniu, w St. Petersburgu i Moskwie w znaczniejszych fabrykach, w sile wieku będąc, pragnie przyjąć stałe zajęcie w fabrykach żelaznych, tu w Warszawie lub na prowincji, za wynagrodzeniem według umowy, okazana zdolność może korzystnie oddziaływać dla WP. fabrykantów oraz kształcącej się młodzieży, chcących być uposażonymi tego rodzaju talentem rękodzielnictwa, w dzisiejszym czasie pożądanym.—Osoby życzące porozumieć się zemną łaskawie raczą zgłosić się ulica Nowolipki Nr 29 nowy, mieszkania 41, dom Wróblewskiego —4281—1—3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach otworzyłem przy ulicy Podwale pod Nr 22

Handel Towarów Kolonjalnych,

oraz Cukru i Herbaty w najlepszych gatunkach, tudzież wyrobów Tabacznych, materjałów piśmiennych, szkolnych i t. p., sprzedając zaś po cenach możliwie jaknajniższych, polecam się łaskawym względom kupujących.
Z uszanowaniem **M. Nowicki.**
1—3—4210—

Języka Niemieckiego

uczy z konwersacją Nauczyciel, ze znajomością języków: ruskiego i polskiego, tak u siebie jak i za domem, za przystępną ceną.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 13, mieszkania 2, w prawej oficynie na dole; od godz. 1 do 3.
—3513—3—6

Człowiek młody,

znający rachunkowość, język polski, francuzki mniej więcej niemiecki i ruski, poszukuje stosownego zajęcia. — Adressy uprasza się składać w Redakcji Kurjera pod lit. A. B.
2—3—4095—

GUWERNER

biegły w języku ruskim, francuzkim i niemieckim, może otrzymać miejsce na bardzo korzystnych warunkach.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. Tamże bony: **Francuzka i Szwajcarka** czekają na miejsca.
2—6—4094—

Do zakładu fabrycznego w Warszawie potrzebnym jest

RZĄDCA

z kaucją. Offerty składać należy w Redakcji pod literami A. L. T.
2—3—4119—

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, z lepszem wychowaniem, poszukuje miejsca do zarządu **gospodarstwem domowem, restauracyjnem lub sklepowem,** w każdym razie może złożyć kaucje lub odpowiednie świadectwa. Wiadomość: Leszno Nr 7, mieszkania 12.
—3830—2—2

Kilku ludzi starszych

lub Chłopców, znajdzie zajęcie, dające od 10 do 12 rubli zarobku miesięcznie.—Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4 domu, mieszkania 12.
—3954—2—3

Nauka szewctwa.

Panie, które się chcą wyuczyć obówia damskiego i dziecinnego, mogą się zgłosić: Leszno Nr 21, mieszkania 8.
—3860—3—3

Udzielam Lekcje Kroju

w sposób francuzki, dokładny i ładny.—Cena za naukę rs. 6.—Ulica Chmielna Nr 11, mieszkania 7, w oficynie.
—3869—3—3

UCZNIA

potrzebuje handel win i delikatesów, pod firmą J. Kornecki.—Nowy-Świat Nr 40.
—3689—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do apteki w Grajewie, któryby ukończył najmniej 4 klasy Szkół Rządowych.—Wiadomość bliższa w mieszkaniu W. Godlewskiego, Leszno Nr 11.
—3930—3—3

Potrzebna jest

SŁUŻĄCA

do pilnowania dzieci, umiejąca prać i prasować, zaraz lub od kwartału.—Zgłosić się: ulica Hr. Berga Nr 11, mieszkania 1.
—3894—3—3

Francuzka

od lat 10 do 13, potrzebną jest za **Niańkę** na prowincję. — Wiadomość u rządcy domu Nr 12, na Trębackiej.
—3612—6—6

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do handlu płócien F. Bobrowski et Urbański. Wierzbowa Nr 2.
—4013—3—3

Kantor Stręczeń Sług,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 20, obok Szpitala S-go Rocha, ma honor zawiadomić JW. i WW. Państwa, że w nadcho dzącym kwartale, są do ulokowania sługi obojej płci, z dobremi rekomendacjami.—Uprasza się o nadsyłanie adresów, które z największą akuratnością wypełnione zostaną.
—3985—3—3 **F. Bielawski.**

Placu łokci 2,000

jest do sprzedania na Szmulowiznie, za rogatkami Ząbkowskiemi. — Wiadomość na Nowej Pradze w domu W-go Itabicha Nr 7, u Kozłowskiego **nie daleko** fabryki.
—3853—1—2

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, filolog, życzy dawać lekcje lub udzielać wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjalnym.—Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 30. N. A. O.
—3886—2—4

Student Uniwersytetu

rossjanin, życzy udzielać lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego.—Ulica Królewska Nr 27, wejście przez dystrybucję.
3—4—3991—

Młoda Nauczycielka,

z wyższym patentem, przygotowuje do klass gimnazjalnych i pensji, również udziela korrepetycje i początków muzyki, jak u siebie w domu tak i na mieście.—Plac S-go Aleksandra Nr 7, mieszkania 10.
—3846—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny Singera, oraz podręczne uzdolnione do ubierania negliży; wynagrodzenie dobre. Ceglana i róg Żelaznej Nr 20a, mieszkania 13.
—3988—3—3

Potrzebne są zaraz

Panny

do szycia bielizny na maszynie.—Ulica Mostowa Nr 14, w tej sieni, gdzie felczer.
—3960—3—3

Do pracowni Natalji W., ulica Długa Nr 23, potrzebne są

PANNY

uzdolnione do staników, oraz Maszynistka do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem, na stałe zajęcie.
—3939—3—3

PANNA

do maszyny, oraz podręczne i do nauki krawieczyzny, potrzebne są zaraz.—Długa Nr 14.
—3841—3—3 **J. Marcinkowska.**

Do pracowni ubiorów damskich Marji Marczewskiej, róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, potrzebne są

PANNY

uzdatnione i do nauki, oraz jedna **Panna** do maszyny Grovera i Bächera.
—4055—2—6

Potrzebne są

Panny

do staników i do maszyny, w pracowni E. Bączkiewicz.—Ulica Żabia Nr 4, mieszkania 11.
—3997—3—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia kołnierzyków i mankietów na maszynie Wheelera i Wilsona.—Wiadomość: Dzika Nr 18, w oficynie poprzecznej na 1-m piętrze.
—3795—4—6

Do fabryki bielizny Pauliny Nathanblut, Nowolipki Nr 28, mieszkania 13, potrzebne są

PANNY!!!

kompletnie uzdatnione do szycia bielizny na maszynie, z mieszkaniem i życiem lub bez.— Tamże przyjmuje się wszelka bielizna do szycia.—Robota staranna.—Ceny bardzo niskie.
—3880—3—6

Potrzebna jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona do szycia bielizny i negliży. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej, Nr 35a, na parterze.
—4054—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do strojów, na wyjazd do Rossji, do polskiego magazynu. — O warunkach dowiedzieć się na ulicy Rymarskiej Nr 1, gdzie gimnazjum, Nr mieszkania 2.
—4153—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione do krawieczyzny.—Ulica Marszałkowska Nr 73, 1-sze piętro, mieszkania Nr 19.
—4052—2—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie. — Bonifraterska Nr 7, mieszkania 22.
—4087—2—2

Restauracja

J. Szmitkowskiego, Trębacka Nr 5. jak corocznie przez cały post wydawać będzie **obiady postne,** w każdą środę, piątek i sobotę na które Szanowną Publiczność najuprzejmiej zaprasza. — Cena obiadów tak postnych jak mięsnych: 3 potrawy legumina i kawa **25 kop.,** 3 potrawy bez leguminy i kawy **20 kop.**
—4019—3—3

PANNY

potrzebne są do krawieczyzny, podręczne i do nauki. — Ulica Marszałkowska Nr 71 nowy, w oficynie na dole, stróż wskaże.
—4145—2—3

Do Litografji L. Wattson, ulica Nowy-Świat Nr 47, potrzeba

Dwóch Chłopców,

w wieku lat 15—17.—O warunkach przyjęcia dowiedzieć się można na miejscu.
—3885—4—6

Potrzebny jest

UCZEŃ

do pracowni wyrobów złotych. — Ulica Aleksandrja Nr 14.
—4125—2—2

Una Signora Italiana,

Włoszka, posiadająca wyższe wykształcenie, pragnie demi place i lekcji na godziny.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 71, mieszkania 7.
2—3—4058—

OSOBA

mogąca złożyć kaucji rs. 100, poszukuje miejsca w sklepie pieczywa. — Adressy pod lit: R. W. R. składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
2—3—4042—

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem do 1,000 rubli, do interesu bardzo korzystnego.—Oferty proszę składać w Redakcji pod lit. A. F.
2—3—4092—

Potrzebne są

Kucharka i Niańka

z dobremi świadectwami od Wielkiejnocy.— Zgłosić się można na Solec pod Nr 49 obok kościoła. Szwajcar wskaże.
2—2—4049—

Nauczycielka

młoda, z patentem, udziela nauk klasycznych po domach prywatnych, jakoteż i usiebie.— Plac S-go Aleksandra, domu Nr 7, mieszkania 11.
2—3—4170—

KUCHARKA

uzdatniona, posiadająca chlubne świadectwa i znająca język niemiecki, potrzebuje odpowiedniego miejsca zaraz lub od kwartału.—Wiadomość: Staré-Miasto Nr 22 u rządcy domu.
2—2—4113—

Mamka

mówiąca po niemiecku i po rusku, jest u akuszerki przy rogu ulicy Kruczej i Wilczej Nr 13.
—4164—2—3

MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia. — Osoby interesowane, raczą się zgłosić na ulicę Bracką Nr 5,—mieszkanie p. Uścińskiej.
—4108—2—2

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Warsztat obszerny,

dla Ślusarza lub Stolarza, może być i mieszkanie.—Ulica Hoża Nr 35/1445 E.
—3901—2—3

BARDZO TANIO

przyjmuje się do prania koronki, blondyny, czarne koronki do czyszczenia, chustki i szaliki jedwabne różnokolorowe, oraz z włóczki wszelkie wyroby. Robota wykonana się prędko i starannie. — Ulica Zielna Nr 7 lit. A, lewa oficyna, 2-ie piętro, mieszkania Nr 15.
—3857—2—3

Ważna Wiadomość!

Z dniem 1-szym kwietnia r. b. jest do wynajęcia posesja składająca się z dwóch pokoi i kuchni, piwnicy, wozowni i komórki **za cenę bardzo przystępną.**—Wiadomość na miejscu, ulica Nowo-Wilcza Nr 1758R, nowy 30.
—3914—2—3

Do sprzedania

POSSESJA,

złożona z oficyn murowanych i placu frontowego do budowania. — Wiadomość na Hożej Nr 28, mieszkania 6, od frontu. — Codziennie od rana do 2 godziny po południu.
—3792—3—3

Rs. 70,000,

do umieszczenia na hypotekí nieruchomości Warszawskich.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego **Maksymiljana Pozcańskiego,** ulica Długa Nr 22.
—3796—3—10

KORZYSTNE KUPNO!

Plac na fabrykę

oparkaniony, położony w miejscu, ku któremu dąży ruch handlowy i w kierunku którego rozwija się miasto, rozległości 7,000 łokci, jest do sprzedania zaraz na bardzo korzystnych warunkach. — Offerty pod lit. J. G. przyjmuje Warsz. Agentura ogłoszeń, Senatorska Nr 22.
—3920—2—6

W dobrach Osmolice,

położonych w gubernji Siedleckiej, powiecie Garwolińskim, nad rzeką Wieprzem, w tym roku pokrywać będzie klacze ogier arabski, czystej krwi „Mustafa," ze stada w Krasnem, za opłatą rubli srebrem dwanaście, niemniej rubla kopiejek pięćdziesiąt dla stajennych.

W willi Ursynów

pod Warszawą, w tym roku pokrywać będzie klacze ogier arabski, czystej krwi „Neddżid," oryginalny importowany, za opłatą rubli srebrem dwadzieścia pięć i rubli trzy dla stajennych.
—3735—2—3

Do sprzedania

FOLWARK

13 i pół włóki obejmujący, o wiorstę drogi od stacji drogi żel. Warsz.-Bydg. położony. Bliższa wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2.
—3491—2—3

Skład

MASZYN DO POŃCZOCH

Warszawa ul. Miodowa 10.
Szwajcarskie średnie rs. **165.**
Amerykańskie oryginalne ciennka rs. 175.
System szynowy cienka rs. 165.

JULJAN BERG.

5—0 —2395 —

Godne Uwagi.

Interes handlowy bardzo korzystny, szczególniej w każdej porze przedświąteczne, którego przedmiot stanowią artykuły codziennej potrzeby, egzystujący w sklepie położonym przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, z powodu słabości właściciela, jest zaraz do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach.— Offerty przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22 pod lit. X. X. 5,000.
—4028—3—3

Ulica Nowy-Świat Nr 12 na dole w prawej oficynie Nr 9 mieszkania z powodu wyjazdu

Jest do sprzedania

kilka **sukien** kretonowych, oraz **suknia** jedwabna muślinowa świeża, na osobę lat 16, **surdut man** czarny baryżowy, **suknia** w pasy, **bielizna,** serwis, z dwoma stanikami, wełniana **kołdra,** **futro** piżmowcowe. wszystko za niską cenę.— Tamże potrzebne **Panny** do nauki.
—3993—3—3

Jest do sprzedania.

Skład węgli i desek z koniem i wozem z wszelkiem urządzeniem, i **dwa magle** wiedeńskie do wzięcia z miejsca lub razem z składem węgli za przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu. Ulica Nowolipie Nr 40 nowy.
—3998—3—3

Z powodu zmiany interesów familijnych, jest do odstąpienia w każdym czasie

Korzystny interes,

za przystępną cenę. — Wiadomość w składzie piwa przy ulicy Długiej Nr 32, wprost hotelu Niemieckiego.
—3974—3—3

Za rs. 95, do sprzedania z powodu wyjazdu

Garnitur Mebli

fasonu francuzkiego, prawie nowy.—Ulica Wróbla Nr 6 nowy, wejście z bramy na dole, strona lewa od frontu.
—4018—3—3

GENERALNY AGIENT

Najlepszych dziś **maszyn do stembnowania**

Rękawiczek

firmy **L. F. ROTH,** z Wiednia, posiada znaczny zapas maszyn, które z nauką i gwarancją sprzedaje po rs. **75,** na których rs. 2 zarobić można codziennie.—Tłomackie Nr 6.
F. Szaniawski.
3607—4—6

NAJWIĘKSZA W KRAJU

FABRYKA GORSETOW.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu konkurencji zagranicznej przygotowałem:

1,000 tuzinów 35c. długich gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2 za sztukę,
1,000 „ „ „ „ fiszbinowych z francuzkiego materjału od rs. 1 kop. 50 do rs. 4 sztuka;
500 „ 38c. „ „ z pasami gumowemi od rs. 4 kop. 50 do 8 rs.

Wszystkie wykończone podług paryzkich i wiedeńskich fasonów.
Z czem polecam się Szanownej Publiczności

Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu Siebenstergasse. Fabr. w Warszawie Świętokrzyzka 24.

Jako nowość Gorsety w których fiszbin nigdy się nie łamie.

3—10 —3995—

PLAC TEATRALNY.

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

rozpocznie się w dniu 4 Marca r. b.

WYPRZEDAŻ

rozmaitych towarów jedwabnych, półjedwabnych i wełnianych, pozostałych z ubiegłego sezonu;

po cenach bardzo nizkich.

WYPRZEDAŻ TRWAC BĘDZIE DNI 4.

PLAC TEATRALNY.

3—3 — 4022 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

210—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

VÉRITABLE RACAHOUT DES ARABES

de DELANGRENIER, 53, rue Vivienne, Paris.

Prawdziwe **Racahout Arabskie** przygotowane przez P. **Delangrenier**, pożywienie wzmacniające dla dzieci i podtrzymujące siły osób słabéj konstrukcji podlegających chorobom piersiowym, cierpiącym na osłabienie żołądka i bezkrwistości, jest przyjemnem w użyciu jako pierwsze śniadanie.

Składy we wszystkich ważniejszych aptekach.

Gazeta Lekarska.) — 2637—13—0

ZAKŁAD KRZYŻY DREWNIANYCH

ANTONIEGO SOBOLEWSKIEGO

egzystujący przeszło lat 30 w pierwszym domu za rogatką Powązkowską pod Nr 27a, sprzedaje po cenach przystępnych Krzyże drewniane gotowe rozmaitego kształtu;— przytem podejmuje się wszelkiej reperacji, malowania, wyrzynania i złocenia liter na nadgrobkach. 3—6 — 3335 —

Fabryka przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty mechaniczne i wykonywa reperacje maszyn z dokładnością, w czasie najkrótszym, przy należytej dokładności.

FABRYKA MACHIN I NARZĘDZI

FAJANS & WIDERSCHALL dawniej JAKÓB FAJANS

w Warszawie, Danielewiczowska Nr 5,

poleca po cenach przystępnych, przy dokładnem wykończeniu:

Maszyny do obróbki Metali i drzewa jako to:
Tokarnie, Wiertarnie, Heblarnie, Sztance balonowe, **Transmissje, Prassy litograficzne i introligatorskie, Maszyny** do krajania papieru, **Maszyny drukarskie** do nagłówków i biletów, **Walcownie, Balansiery** do suchych i kolorowych wycizków, **Nożyce do tektur, Prassy do kopjowania listów** w jaknajrozmaitszych fasonach, **kute i lane, Numeratory** do weksli, foljowania ksiąg i numerowania biletów, **Stemple** z datą bieżącą, **pieczątki firmowe** do tuszu i **enrelief również** mieści się przy fabryce

Skład główny farb i Olejów drukarskich i litograficznych

Braci Jaenecke et fr. Schneemann w Hanowerze,

oraz Skład wszelkich **Utensylji drukarskich i litograficznych, kamieni bawarskich litograficznych i bronzów** dla litogr. i bronzowników.

21—0 —18807—

Cenniki na żądanie przesyłają się franco.

WODA KOLOŃSKA

JOHANN MARYI FARINY

z napisem

Gegenüber dem Jülüchs-Platz w Kolonji

na białej etykiecie z czarnym napisem firmy powyższej bez wszelkich **ozdób złoconych** lub oznaczenia jakiej innej ulicy i bez numeru domu, jest **jedynie prawdziwą** wodą kolońską.

Rzadko w którym sklepie w Warszawie dostanie tej prawdziwej **wody kolońskiej**, lecz natomiast sprzedają prawie wszędzie wodę kolońską rozmaitych **innych Farinów**, którzy są tylko naśladowcami powyższej firmy i to jeszcze po cenie takiej samej lub też drożej, za towar bez porównania gorszy.

Dla objaśnienia Szanownej Publiczności, gdzie **mianowicie w Warszawie nabyć** można tej prawdziwej wody kolońskiej i to po cenach najniższych, mamy **zaszczyt** donieść iż Skład główny tej prawdziwej wody, urządzony jest w Perfumerji

ALEKSANDRA KOCHA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

gdzie sprzedaż się odbywa po następujących cenach:

Za flaszki oplatane słomą 1/4 szampanki rs. 1 kop. 20; 1/2 szampanki rs. 2 kop. 40, cała szampanka rs. 4 kop. 80.

Za flaszki nieoplatane: mała flaszka 40 kop., większa podwójna k. 80, największa poczwórna rs. 1 kop. 60.

Ceny te są tak przystępne, że chyba już nie warto żadnej innej wody kolońskiej kupić, która bezwarunkowo dobrocią swoją, trwałym, przyjemnym i orzeźwiającym zapachem, wszelkie inne przewyższa.

Aleksander Koch.

10—12 — 1561 —

Na nadchodzącą parę, polecamy świeżo nadeszłe nasiona w wyborowych gatunkach.

Koński ząb oryginalny Amerykański.
Rajgras angielski, francuzki, włoski.
Lucerna francuzka, oryginalna.
Marchew biała belgijska, olbrzymia z zieloną główką.
Buraki pastewne, oberndorfskie, leutewickie i inne Seradellę i t. d.

Prądzyński, Trylski & Comp.

Warszawa, Miodowa Nr 2.

6—12 — 3226 —

OGRODNIK

uzdolniony i z dobremi dowodami, ukończony w swej praktyce zagranicą, podejmuje się urządzenia oraz zakładania ogrodów w najnowszym systemie, swemi krzewami, jako to: drzewem i kwiatami lub też bez takowych. Powyższe roboty mogą być wykonywane tak w Warszawie, jak i na prowincji. Gęsia Nr 14—16 nowy w domu W-go Rosen **M. A**

—4266—1—3

OGŁOSZENIE.

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż oprócz 4-ch gatunków piwa „Bielawskiego" jak Lagrowego na sposób Drezdeński, Zdrowia i Simplexu, zaszczyconego medalami i zalecanego przez Doktorów, jako napój posiłkujący, postarałem się na liczne żądanie ze strony kundmanów moich o wyłączną sprzedaż piwa „Rawskiego", które sprzedawać będę $^1/_1$ butelkach, $^1/_2$ butelkach i flakonach po cenach praktykowanych.

E. Kostrzewski,

Skład piwa przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 5. 1—3—4233—

Jest zaraz do wydzierżawienia, na dogodnych warunkach

Majątek Ziemski

włók 20, położony w Rawskim powiecie, Piotrkowskiej guberni. Majątek ten może być także i sprzedanym. O warunkach można się dowiedzieć każdodziennie pomiędzy 4-tą a 6-tą na ulicy Twardej Nr 19, mieszkania Nr 18.

—4212—1—6

Masło wyborowe

ze dworu wiejskiego, młode po 40 kop. funt oraz solone i miód.—Nabywać można Krakowskie-Przedmieście Nr 14, wprost S-go Krzyża, mieszkania Nr 10. —4258—1—3

Para Pistoletów

oryginalnej fabryki Kuchenrejtera, była własność księcia Józefa Poniatowskiego, więc i jako pamiątka po tymże księciu, pozostawioną została do sprzedaży w składzie towarów żelaznych i broni palnej B-ci Geneli, ulica Długa Nr 17. Życzący sobie, nabyć takowe, tamże zgłosić się zechcą. —4259—1—3

CEGIELNIA

w Mosznej pod Pruszkowem,

przyjmuje zamówienia na:

1-o **Cegłę dętą,**
2-o **Dreny wszelkich kalibrów,**
3-o **Cegłę zwyczajną.**

Odstawa do Warszawy. Wiadomość i próby do obejrzenia na miejscu, lub w Warszawie, ulica Zielna Nr 9, między godziną 5-tą a 7-mą. 1—3—4248—

Do sprzedania

APTEKA

wraz z nową maszyną do wód, przynosząca dochodu przecięciowo 2,000 rs., w mieście liczącem do 6,000 mieszkańców, w odległości dwóch mil od stacji kolei żelaznej. Doktór miejscowy pensjonowany. Bliższa wiadomość u K. Juszyńskiego, ulica Wielka Nr 13, mieszkania 76. 1—3—4236—

Suma rs. 17,000

potrzebną jest na hypotekę domu murowanego po Towarzystwie miejskiem, w środku miasta położonego, na procent umiarkowany, bez pośrednictwa.—Tamże plac na węgiel lub drzewo może być wydzierżawionym.—Wiadomość w Handlu Kolonialnym W. Kotulińskiego. przy ulicy Elektoralnej, za szpitalem S-go Ducha Nr 29. 1—1—4225—

Ziemniaków

dobrze przezimowanych korcy kilkaset oraz parę stogów siana, jest do sprzedania na folwarku Siennica w gubernii Warszawskiej, powiecie Nowo-Mińsk.—Wiadomość we dworze.

—4214—1—3

Do sprzedania:

Stolik orzechowy, stolik składany mahoniowy, stół do sali jadalnej jesionowy, toaletka orzechowa, etażerka, umywalki dwie, dwa fotele, gzymsy do firanek, stoliczek okrągły, rolety do okien. — Krakowskie-Przedmieście Nr 21, na pierwszem piętrze, od godz. 10 do 1-szej.

1—2—4253—



Fortepian

mahoniowy, za rs. 80 do sprzedania. — Wiadomość wprost młyna parowego, Jerozolimska Nr 6, mieszkania 2.

—3691—3—3

Jest do sprzedania

MAGAZYN

z urządzeniem i towarami, przy ulicy Niecałej Nr 8. — Bliższa wiadomość na miejscu.— Magazyn tenże wyprzedaje się zupełnie, po cenie niżej kosztu; koszule męzkie i damskie, kołnierze i mankiety, pończochy, skarpetki, kaftaniki wełniane, półbatystowe i perkalowe, spódnice, gorsety, szaliki, krawaty, chustki webowe, jedwabne i półbatystowe, oraz inne towary. —3815—2—6

CHOROBY

Żołądka, Wątroby, Zapalenia kiszek, Zatwardzenia, Hemoroidy Liszaje i Reumatyzmy

WYLECZAJĄ SIĘ PRZEZ UŻYWANIE

ZIARN BIAŁEJ GORCZYCY ZDROWIA

(Graine de moutarde blanche de santé)

Sprzedaż hurtowa: DIDIER, 20, boul. Poissonnière, Paris

Znajdują się we wszystkich aptekach i składach materyałów aptecznych, które wydają bezpłatnie informacye tyczące się używania tego środka.

—2—0—3906— (*Gazeta Lekarska*).

Summa 3 do 5,000 rs.

potrzebną jest zaraz na duży ładny dom, na niższy numer, lecz przy dodatkowej ewikcji.— Wiadomość u W. Makarowicza, Dzielna Nr 15, mieszkania 4.—Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży dwóch ładnych majątków, w bliskości Warszawy i domu, na warunkach 12-to letniej wypłaty, z małem zaliczeniem.

—3600—2—6

6,000 rs.

jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 19 domu, mieszkania 4; od godziny 2 do 6. —3791—3—3

Do sprzedania na **rozbiórkę**

DOM

drewniany, w dobrym stanie, mieszkalny, wraz z szopą podwójną jedno-piętrową, w której są belki donośne drzewa modrzewiowego, zdatne do budowy. — Wiadomość: Bielańska Nr 18, w magazynie obówia. —3773—3—6

RS. 9,000

jest do wypożyczenia razem lub częściowo, bez pośrednictwa.—Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 38, drugie piętro od frontu.

—3765—2—3

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 25,

DOM

jest do sprzedania w każdym czasie.—Wiadomość na ulicy Hożej, dom Kl jna, w mieszkaniu Ostromęckiego, od godziny 5—6 wieczorem. —1370—5—6

Summa rs. 10,000

potrzebna zaraz po Towarzystwie, na spłacenia.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 1, P. W. Blumana, w oficynie prawej na dole, mieszkania Nr 20, bez pośrednictwa; rano do 10, po południu od 4 do 6. —3994—2—3

Garnitur Mebli

orzechowy, utrechtem kryty, urzędowej roboty, prawie nowy, oraz

FORTEPIAN

z fabryki Kralla i Seidlera, do sprzedania.— Ulica Hoża Nr 5, mieszkania także 5, w bramie, 1-sze piętro od frontu. —4103—2—3



Za cenę nader przystępną są do sprzedania

MEBLE

a mianowicie: 2 garnitury urzędowej roboty, rypsem kryte, szeslong skórą kryty, stół jadalny o 3-ch blatach, kozeta mahoniowa, wieszadło stojące, para nowych szafek.—Przy ulicy Chłodnej Nr 23, u W. K. Sadowskiego.

—3926—3—5

Są do sprzedania

Dwie Maszyny szewckie,

z fabryki Mansfelda, mało używane. — Wiadomość u K. Tomaszewskiego, przy ulicy Zapiecek Nr 2. —3902—3—12

WIEPRZÓW

opasowych sztuk 100. Nasiona **buraków** pastewnych Leutewickie i Oberndorfskie. **Fasolę** zieloną w wysokim gatunku. **Owies** w różnych gatunkach zawsze do sprzedaży na obroki,—poleca do sprzedaży Dom Handlowy, Praga pod Warszawą, Namiestnikowska Nr 380

—4105——5

Dorożkarz Nr 663,

uprasza Pana z 3-ma Paniami, których odwiózł d. 2 b. m. z Powązek na Nowy-Świat, o zwrócenie numeru do Cyrkułu 7-go na ulicy Chłodnej. 1—1—4228—

Przyjmuje się

Bieliznę do prania,

ulica Dobra (róg Bednarskiej) Nr 26, w oficynie gdzie drukarnia, na 1-em piętrze.

E. Raczkowska.

3—3 — 3884 —

Dom handlowy otrzymał

Nasiona Burakowe Pastewne

Leutewickie i Oberndarfckie, pud po rs. 8, oraz **Fasole** w wysokim gatunku, pud po rs. 1 kop. 50.—Praga pod Warszawą, Namiestnikowska Nr 380. —3530—3—5

BAWARJA

do sprzedania, z wszelkiemi rekwizytami w każdym czasie, przy ulicy Długiej Nr 5 nowy.— Wiadomość tamże. —3876—3—3



Do sprzedania, a przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble**. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.—2721—4—6

Do sprzedania

Dwie Dorożki,

z końmi, uprzężą i numerami, oraz liberją. Zajęcza Nr 5,—stróż wskaże. —4129—2—2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

MEBLE,

Lustra, Lampy i inne domowe sprzęty, a także

Krajobraz olejny,

oryginał Scheins'a, znacznej wartości, w pięknej złoconej ramie.—Ulica Zielna Nr 7, stróż wskaże. —4107—2—2

Jest zaraz do wynajęcia **obszerny**

POKÓJ,

widny i suchy, z meblami lub bez. — Wiadomość: ulica Bednarska Nr 15, mieszkania także Nr 15, na 2-m piętrze. —3812—2—3

Obok kolumny Zygmunta, Podwale

N. 2.

Do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b.

Lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-ciu lub więcej pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem,—odpowiedni na Magazyn, z urządzeniem gazowem w całym lokalu i z wystawowemi oknami

Od 1 go Lipca r. b.

Sklep dwu oknowy, z trzema obszernemi pokojami, urządzeniem gazowem i wodociągiem.

Lokal na 3-im piętrze, składający się z 4-ch pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni z alkową, spiżarni i t. p., z wodociągiem.

Wiadomość na miejscu.

Bilard do sprzedania w lokalu spółki nabiałowej. —3793—?—5

Poszukuje się

MIESZKANIA

od 1-go kwietnia r. b. w okolicach ulicy Marszałkowskiej, na parterze lub na 1-szem piętrze, złożonego z przedpokoju albo passażu, 3-ch pokoi i kuchni, albo też przedpokoju, 2-ch pokoi i kuchni, w każdym razie z dobrą piwnicą i drwalnią, a jeśli można podręczną spiżarnią, pierwszeństwo dla mieszkań z 2-ma wchodami; w tymże samym domu potrzebne są stajnie dla 8 do 10 krów.

Adresa przesyłać: do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. G. U. M.

3707—5—6—

Pierwsze piętro od frontu

składające się z 7-miu pokoi, kuchni z wodociągiem i zlewem, spiżarni, drwalni, piwnicy i oddzielnej góry, będzie do wynajęcia od 1-go Stycznia 1880 r. a to w domu Nr 76 nowy przy ulicy Nowy-Świat, obok Piekarni W-go Łapińskiego. Chcący wcześniej się umówić o najem i uporządkowanie tego lokalu, raczą zgłaszać się o to do właściciela domu zawsze do godz. 11-tej rano i od 2-giej do 5-tej po południu. 2241—2—3—

Potrzebne są dwa porządnie umeblowane

POKOJE.

Zgłosić się można piśmiennie do hotelu Polskiego pod Nr 37. —4008—2—3

AKUSZERKA

A. ILGNER,

przyjmuje w każdej chwili przyjezdne i tutejsze osoby, życzące sobie odbyć słabość, w osobnym pokoju za opłatą od rs. 15, w wspólnym mniej.—Ulica Długa Nr 23.

—3331—2—6

APARTAMENT.

Salon, 8 pokoi, stajnia, wozownia, ogród, do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. w domu Marconiego, róg Marszałkowskiej i Alei, wprost dworca drogi żelaznej.—Wiadomość na miejscu.

—3320—3—3

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE

na pierwszem piętrze, **trzy pokoje, alkowa, przedpokój,** porządnie umeblowane od połowy maja do września.—Ulica Wspólna Nr 34, mieszkania 4. —4237—1—3

Sklep Wiktuałów

z urządzeniem, towarem i mieszkaniem, jest do odstąpienia.—Ulica Pańska Nr 48.

—3868—2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, urządzony na sposób Merkurego, przy ulicy Elektoralnej Nr 7 nowy.

—3896—2—6

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Sowia Nr 5.

—3787—2—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Cztery Spichrze

murowane, z szklanemi drzwiami, które mogą służyć dla każdego rzemieślnika, razem lub pojedyńczo, na ulicy Nowolipie Nr 59,—wiadomość u stróża. —3360—3—6

Podaje się do wiadomości że w domu pod Nr 89, na ulicy Solec jest do sprzedania

Para Pawi

za przystępną cenę.—Wiadomość u miejscowego stróża. —3937—2—2

Do sprzedania

SKLEP WIKTUAŁÓW

Marjensztadt Nr 9.

—3874—3—3

Dwie Wozownie

z górami i stajnią, jest do wynajęcia, może być do tego i mieszkanie, na rogu ulic: Wróblej i Szczyglej Nr 2, w każdym czasie.— Wiadomość u gospodarza. —3842—3—3

Z powodu wyjazdu

SKLEP

z mieszkaniem i z całem urządzeniem, do odstąpienia zaraz za przystępną cenę. — Wiadomość w sklepie spożywczem pod Nrem 7, Trębacka. —3760—3—3

Do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów.

Nowolipki Nr 10.

—3827—3—3

Przechodząc ulicą Marszałkowską, ogrodem Saskim, placem Teatralnym, Senatorską i domem Roezlera, zgubiono

Kolczyk złoty,

w kształcie kuli na łańcuszku. Znalazca raczy oddać takowy do właścicielki domu przy ulicy Złotej Nr 4, za nagrodą. 1—3—4240—

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote większej wartości, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 19.

—3949—2—6

Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki. — Chłodna Nr 60, w oficynie, wprost bramy, na dole, mieszkania Nr 19. —3321—3—6

Zginął kilka dni temu wielki żółty

PIES

rasy leobergskiej, wabiący się Rozbój. Kto psa tego odprowadzi do Biura Posłańców, dostanie przyzwoitą nagrodę. —3980—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.